



Wiadomość Tygodnia

O. ANDRZEJ MADEJ OMI ZAKOŃCZYŁ POSŁUGĘ W TURKMENISTANIE



Po 28 latach nieprzerwanej posługi w Turkmenistanie o. Andrzej Madej OMI – presbiter, zakonnik, dyplomata, poeta i pionier i przełożony katolickiej *missio sui iuris* – pożegnał wspólnotę parafii Przemienienia Pańskiego w Aszchabadzie. Przez lata nie tylko budował Kościół w kraju bez świątyń, ale też w sercach ludzi – z miłością i pokorą.

W czerwcu 2025 r. o. Andrzej Madej OMI, kapłan i dyplomata, ordynariusz misji *sui iuris* oraz proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Aszchabadzie, zakończył swoją posługę w Turkmenistanie. Dwadzieścia osiem lat temu – z woli i błogosławieństwa Bożego – stał się jednym z „pionierów”, którzy rozpoczęli odradzanie Kościoła katolickiego na ziemi turkmeńskiej. Powołany, by głosić Dobrą Nowinę na pustyni

Czy o. Andrzej wyobrażał sobie, że Boża Opatrzność zaprowadzi go z rodzinnej Polski do odległego, mało znanego kraju, gdzie spędzi niemal trzy dekady życia? Odważnie przyjmując tę trudną misję, przez wszystkie te lata oddawał się służbie na Niwie Pańskiej – całym sercem, z pełnym zaangażowaniem i pasją. Oczywiście nie brakowało pytań i trosk, ale przede wszystkim była wiara, nadzieja i pragnienie niesienia ludziom Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie – głoszenia Bożej miłości.

Turkmeńska codzienność w świetle Ewangelii

Turkmenistan to kraj leżący na trasie dawnego Jedwabnego Szlaku – miejsca spotkania różnych kultur i religii. Klimat tej ziemi przywodzi na myśl Ziemię Świętą, co odzwierciedla się w stylu życia i lokalnej kulturze. Ojciec Andrzej, obserwując zwyczaje mieszkańców Azji Środkowej, zaczął głębiej rozumieć świat biblijny. Widząc pustynię po raz pierwszy, odkrywał na nowo wartość wody. Gdy spotkał pasterza, który znał swoje owce po imieniu, ujrzał w nim żywy obraz Dobrego Pasterza. Zwyczajem gościnnych Turkmenów jest łamanie chleba – gest, którego codziennie dokonuje kapłan podczas Eucharystii. Wzruszającym znakiem gościnności, przyjaźni i służby jest również rytuał mycia rąk i nóg gościowi – będący przecież sercem Ewangelii.

Warto przypomnieć, że na obrzeżach Aszchabadu znajdują się ruiny starożytnego miasta Nisa – jednego z centrów państwa Partów. Jak podaje Nowy Testament, Partowie należeli do narodów obecnych w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy.

Kończąc swoją posługę w Turkmenistanie, o. Andrzej Madej wyznał, że żałuje, iż nie wszystko udało się zrealizować. Jednak prawda jest taka, że zostało dokonane bardzo wiele. I oczywiście – wymagało to ogromnej cierpliwości, siły, wytrwałości

pracy, a przede wszystkim miłości. W rezultacie „na brzegu pustyni Karakum” powstała wspólnota katolików – choć niewielka, to żywa. Jak nie wspomnieć w tym miejscu przypowieści Jezusa o zaczynie oraz Jego słów: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”?

Kościół bez murów, ale z żywych kamieni

Czasem pojawiają się pytania: czy nabożeństwa odprawiane są w języku turkmeńskim? Słowo Boże, modlitwy i pieśni już w nim brzmią – a czas Eucharystii również nadejdzie. Czy wybudowano kościół? Fundament – złożony z „żywych kamieni” – już został położony. Jest nadzieja, że świątynia powstanie w formie tradycyjnej turkmeńskiej jurty – tak, jak to widział o. Andrzej. Dla niego jurta – tradycyjne mieszkanie Turkmenów, wciąż używane – stała się ważnym symbolem: chroni ludzi przed upałem, zimnem i śmiercią. A przecież to właśnie Kościół Chrystusa ratuje nas przed śmiercią wieczną.

Artysta, poeta, przyjaciel – duszpasterz z misją

W ciągu ostatnich 28 lat w historię parafii Przemienienia Pańskiego wpisało się wiele wyjątkowych wydarzeń i spotkań. Dzięki charyzmie ojca Andrzeja wspólnota gościła licznych niezwykłych ludzi – duchownych i świeckich. Człowiek o barwnej osobowości i wielkim sercu, o. Andrzej ma wielu przyjaciół zarówno w Polsce, jak i za granicą. Sam będąc poetą i autorem wielu tomików poezji, chętnie zapraszał do parafii ludzi kultury i sztuki – „artystów”, jak sam ich nazywał.

Jego serdeczność i otwartość otwierały serca wielu mieszkańców Turkmenistanu. Jako attaché kulturalny Nuncjatury Apostolskiej w Aszchabadzie, wniósł także istotny wkład w rozwój przyjaznych relacji między Stolicą Apostolską a Turkmenistanem.

Wielkie pożegnanie i wdzięczność wspólnoty

Nie dziwi więc, że 22 czerwca 2025 r., podczas Mszy Świętej w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, kaplica parafii Przemienienia Pańskiego wypełniła się po brzegi. Obok parafian przybyli także liczni goście z różnych regionów kraju, przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich oraz – co szczególnie poruszające – również muzułmanie. Na uroczystość specjalnie przybył także o. Bartosz Madejski OMI, pełniący obowiązki prowincjała Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Po zakończeniu Mszy i uroczystej procesji odbył się koncert przygotowany przez parafian – od najmłodszych po najstarszych. Następnie, zgodnie z lokalną tradycją, wszyscy zostali zaproszeni na aromatyczny turkmeński płow – narodową potrawę z ryżu i baraniny.

Tego dnia nie brakowało słów wdzięczności, wzruszeń, uśmiechów i łez. Trudno bowiem żegnać się z kimś, kto stał się nie tylko duchowym przewodnikiem, ale i bliskim przyjacielem – obecnym w chwilach radości i smutku. Ojciec Andrzej, żegnając się ze wspólnotą w Aszchabadzie, powiedział, że pobłogosławił Turkmenistan, gdy przybył tu po raz pierwszy – i że uczyni to raz jeszcze, błogosławiąc z pokładu samolotu, którym opuści kraj, by powrócić do Polski i kontynuować posługę. Obietnicy dotrzymał.

„Sag boluň” – do zobaczenia, Ojciec Andrzeju!

Każdy rozdział życia otwiera kolejny. Każde pożegnanie niesie w sobie zapowiedź nowego spotkania. Dlatego wspólnota parafii Przemienienia Pańskiego w Turkmenistanie mówi ojcu Andrzejowi Madejowi: Sag boluň – Do widzenia, dziękując mu z całego serca za wierną posługę „na obrzeżach pustyni Karakum”. Wszyscy pamiętają jego często powtarzane słowa: „Dziękujemy Panu Bogu za każdy dzień. Bóg jest dobry, Bóg cudów, Bóg jest miłosierny!” *Larisa Babenko; opr. Marcin Wrzos OMI*
Za: www.oblaci.pl

Wiadomości krajowe

XXXIV PIELGRZYMKA RODZINY RADIA MARYJA NA JASNĄ GÓRĘ



W niedzielę 13 lipca 2025 odbyła się XXXIV Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę. Głównym punktem tego modlitewnego spotkania była Msza św. pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Lityńskiego, ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Pielgrzymkę transmitowały TV Trwam i Radio Maryja.

Na jasnogórskich błoniach od godzin porannych zaczęli gromadzić się pielgrzymi z różnych miejsc Polski. Zgromadzonych powitali ojcowie posługujący w Radiu Maryja: o. Grzegorz Moj CSsR i o. Witold Hetnar CSsR.

Po godz. 8.00 wierni odśpiewali Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Po zakończeniu Godzinek odbył się koncert zespołu Bayer Full. Pielgrzymi mogli usłyszeć pieśni religijne oraz patriotyczne, takie jak np. „Wspaniała Matko”, „Dziękuję Jezus” czy „Maryjo, śliczna Pani”.

Centralnym punktem modlitewnego spotkania była Eucharystia, której przewodniczył ks. bp Tadeusz Lityński, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Przed rozpoczęciem Mszy św. słowo do pielgrzymów skierował Dyrektor Radia Maryja, o. Tadeusz Rydzik CSsR. Zwrócił uwagę, że trzeba jeszcze uczynić wiele, aby odzyskać serca ludzi dla Pana Boga.

– Również to, co się dzieje teraz w Polsce, to trzeba czytać. Co chce nam Pan Bóg przez to powiedzieć? Co chce nam powiedzieć? A może żebyśmy jeszcze bardziej byli jedno z Nim? Czy nie tak? Czy Polska rzeczywiście jest krajem ludzi wierzących? Czy my na serio przyjmujemy Pana Jezusa i z Nim żyjemy na co dzień? Czy może to tylko taki obyczaj, nawet jak do Kościoła przyjdziemy? Co nam chce powiedzieć przez to wszystko, co się dzieje? Niesamowite rzeczy się dzieją. Nie możemy tego zrozumieć. Ludzie mówią, nie mogą tego pojąć. Jak to się stało? Jak to się stało, że sami podcinamy nasze korzenie? (...) Zauważcie, co się dzieje. Polacy działają na szkodę Kościoła. Wybierają do parlamentu takich, którzy niszczą Kościół, którzy niszczą wiarę w Polsce, którzy walczą z religią. Kto to wybiera? Czy my jesteśmy katolikami? Uczniami Chrystusa? Czy można tak? Wybieramy takich, którzy religię ze szkół chcą wyrzucić. To Polska ich wybrała też. Polacy. Zobaczcie, ile mamy do zrobienia, żeby odzyskać ludzi, odzyskać ich serca

dla Pana Boga, ich myślenie – podkreślał o. Tadeusz Rydzik CSsR.

Na początku Mszy św. uczestników XXXIV Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę powitał o. Samuel Pacholski OSPPE, przeor Jasnej Góry.

– Życzę wam, kochani, aby to kolejne pielgrzymowanie do domu Matki, która kocha wszystkie swoje dzieci, pozwoliło wam jeszcze bardziej dostrzegać każdego bliźniego. Niech troska o życie każdego człowieka, od poczęcia do naturalnej śmierci, będzie ciągle obecna w waszych sercach. Niech przekonanie, że Bóg chce szczęścia na ziemi i zbawienia w niebie wszystkich, których powołał do życia, będzie rżeniem całej ewangelizacji, jaka od tylu lat z powodzeniem dokonuje się dzięki Radiu Maryja, Telewizji Trwam oraz działalności dydaktycznej wyrosłej z tych dzieł – powiedział o. Samuel Pacholski OSPPE.

Następnie szef Kancelarii Prezydenta RP, Małgorzata Paprocka, odczytała list do uczestników pielgrzymki, skierowany przez prezydenta Andrzeja Dudę.

– Dziękuję Ojcu Dyrektorowi Tadeuszowi Rydzikowi, Ojcom Redemptorystom, Rodzinie Radia Maryja i wszystkim jego współpracownikom za wspaniały wkład w rozwój wolnej Polski. Dziękuję za budowanie wspólnego dobra. Dziękuję za tworzenie przestrzeni swobody myśli i ducha, gdzie pielęgnowane jest duchowe dziedzictwo naszej Ojczyzny. Radio Maryja to wyjątkowe medium – nie tylko przekazujące informacje, lecz także umożliwiające słuchaczom wzajemną komunikację. To wielkie dzieło jednoczy ludzi w imię wiary, tradycji i patriotyzmu – podkreślił w swoim liście prezydent RP.

List do zgromadzonych na jasnogórskich błoniach skierował także prezydent elekt RP, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, Karol Nawrocki. Odczytał go Jan Józef Kasprzyk, doradca prezesa IPN.

– Ojciec Dyrektor Tadeusz Rydzik wybudował w Toruniu piękne Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II, które kolejnym pokoleniom będzie opowiadało o polskiej historii od jej chrześcijańskich początków aż do współczesności, dużo miejsca poświęcając Polakom ratującym Żydów podczas II wojny światowej – bohaterom takim jak rodziny Ulmów i Kowalskich. W toruńskim Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II już teraz organizowane są uroczystości Narodowego

Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, obchodzonego 24 marca. „Nasz Dziennik”, Radio Maryja i Telewizja Trwam od lat są zaś dla Instytutu Pamięci Narodowej nieocenionym partnerem na niwie edukacji historycznej, upominania się o prawdę o naszych dziejach i obrony dobrego imienia Polski – zwrócił uwagę w swoim liście Karol Nawrocki.

Następnie list od prezesa Prawa i Sprawiedliwości, Jarosława Kaczyńskiego, odczytał przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS, Mariusz Błaszczak.

– Tegoroczną pielgrzymkę odbywacie Państwo pod hasłem „Jesteśmy nadzieją”. Tak, a nawet więcej. Jesteście bowiem Państwo nie tylko nadzieją, ale także opoką. Opoką, na której wznosi się gmach wiary, patriotyzmu i polskości. Jest w Was, Szanowni Państwo, odwaga i siła ducha, moc trwania przy wierze Ojców, stania na straży tego wszystkiego, co dla nas święte i najdroższe, co stanowi o naszej chrześcijańskiej i polskiej tożsamości, co czyni z nas wspólnotę. Jesteście Państwo przeciwwagą dla wszelkich działań podejmowanych przez środowiska lewicowo-liberalne. Przedsięwzięć, które w imię ideologicznego szaleństwa godzą nie tylko w porządek moralny i ład społeczny, ale także i w podstawy naszej materialnej egzystencji. W tym ich nowym, wspaniałym świecie nie ma miejsca dla Pana Boga, dla wartości, dla tradycji, dla odpowiedzialności – zaznaczył prezes PiS. W homilii ks. bp Tadeusz Lityński wskazał, że ważne miejsce w prowadzeniu do Jezusa, który jest prawdą, ma modląca się oraz dająca świadectwo odważnej wiary Rodzina Radia Maryja.

– Jesteście czasami jak pogotowie ratunkowe, które spieszy z pomocą nie tylko modlitewną. Jesteście jak heroldowie prawdy, także o współczesnych zagrożeniach dla rodziny, kościoła, ojczyzny, ze wschodu czy zachodu, których wielu, tych właśnie heroldów chciałoby uciszyć, zamknąć usta, wyłączyć odbiorniki. Jesteście wołającymi o sprawiedliwość dla tych, których skrzywdzono i poniżono. Odebrano dobre imię, którym odebrano poczucie godności ludzkiej. Nie pozwalacie o nich zapomnieć. To jest misja i ta misja buduje również tożsamość narodową – podkreślił ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Zgromadzonym wiernym podziękował o. Dariusz Paszyński CSsR, prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów.

– Chciałbym bardzo gorąco wam, kochana Rodzino Radia Maryja, podziękować za to, że poprzez swoje apostołskie zaangażowanie przekazujecie te najprawdziwsze motywy nadziei. Nie zniechęcajmy się, że często ta nadzieja jest odrzucana, nieprzyjmowana, ale to jest wpisane w los każdego apostoła, każdego, kto ufa Jezusowi Chrystusowi. I właśnie odrzucenie, niezrozumienie jest okazją do przepowiadania, uzasadniania nadziei, uzasadniania swojej wiary. Święty Jan Paweł II wielokrotnie mówił, że w przekazywaniu Ewangelii nie wystarczy tylko wspominać chrześcijańską przeszłość, że tak

kiedyś było, ale trzeba kształtować przyszłość w spotkaniu z osobą i orędziem Jezusa Chrystusa. I to się dzieje poprzez wasze życie, poprzez wasze działania, zaangażowanie, poprzez wasz apostołat. Dlatego bardzo gorąco wam dziękuję, droga Rodzino Radia Maryja. Bóg zapłać. Przed nami wciąż bardzo ważne zadanie – by przekazać dobrą nowinę, Ewangelię młodemu pokoleniu. To jest nasz dług. To jest nasz obowiązek – akcentować o. Dariusz Paszyński CSsR.

Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów poinformował również, że

decyzją wspólnoty redemptorystów posługujących w Radiu Maryja, po poparciu zarządu prowincji, prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki oraz ks. prof. Paweł Borkiewicz zostali włączeni do wspólnoty oblatów Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

Po zakończeniu Mszy św. odbył się koncert w wykonaniu Orkiestry Koncertowej „Victoria” Parafii pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie. XXXIV Pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę zakończyła modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Za: www.redemptor.pl

MOCNY FINAŁ FESTIWALU ŻYCIA W KOKOTKU

Najpierw poruszająca modlitwa na wieczorze uwielbienia w piątek, a w sobotę potężna impreza na koncertach Dżemu i Skytecha z niespodziewanym udziałem C-Boola. Zakończony właśnie katolicki Festiwal Życia jest dobitnym dowodem na to, że młodzież chce w Kościele szukać Boga i... życia.

Niebo przez cały tydzień płakało nad Kokotkiem, ale nie przeszkodziło to w emocjonującym dokończeniu Festiwalu Życia – największego katolickiego festiwalu dla młodzieży w Polsce, który od poniedziałku do niedzieli zgromadził ponad półtora tysiąca młodych ludzi na polu namiotowym, a kolejne tysiące dołączały w wybrane dni i na wieczorne koncerty.

Symposium rozpoczęło się 16 maja, uczestniczki miały okazję „Życie, radość, Bóg” – to motto Festiwalu Życia najwięcej oddaje jego istotę, która w ostatnim tygodniu przejawiała się i w głośniejszych koncertach, i w ciszy podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w kaplicy. W pogo przed sceną i w niekończących się kolejkach do przyjęcia komunii świętej na plenerowych mszach. W grzęźnięciu w błocie na trasie ekstremalnego biegu przełajowego i w obmywaniu się z brudu grzechów w spowiedziach innych niż wszystkie...

Remiksują religijne utwory do techno. Niespodziewane premiery na Festiwalu Życia

Po refleksyjnym i pełnym zadumy wieczorze uwielbienia w piątkowy wieczór, podczas którego festiwalowe pole wypełniło się aż po brzegi, sobota była już imprezowym zwieńczeniem kokotkowych doznań. Na scenie najpierw wystąpił legendarny zespół Dżem, a później Kokotek dosłownie trząsł się od imprezy na koncercie Skytecha.

<https://www.instagram.com/p/DMCghamlhvn/>

W trakcie tego występu na scenie niespodziewanie pojawił się C-Bool, gwiazda ubiegłorocznej edycji festiwalu, który ponownie zagrał „Abba Ojciec” w wersji techno – utwór, który po premierowym wykonaniu rok temu w Kokotku odbił się tak szerokim echem, że aż został wydany jako singiel i grany na wielu innych koncertach. Skytech jednak nie pozostał dłużny, bo sam zaprezentował specjalnie przygotowany na tę okazję remiks pieśni „Pan jest pasterzem moim”.

„Wiem, że nie muszę porzucać marzeń”. Z czym wyjeżdżają uczestnicy Festiwalu Życia?

Jak mówią sami młodzi uczestnicy, Festiwal Życia jest momentem odprężenia po całym roku nauki czy studiów, a jednocześnie czasem, który mogą przeżyć w towarzystwie swoich rówieśników wyznających te same wartości, z czym wielu z nich na co dzień nie spotyka się w swoim środowisku. Z Kokotka wyjeżdżają więc z naładowanymi duchowymi bateriami i bagażem cięższym o znacznie głębsze doświadczenia niż tylko setki zdjęć w pamięci telefonu.



– *Wiem, że muszę teraz wrócić do domu, do rzeczywistości, w której nie mam wokół siebie tylu wierzących ludzi. To, czego doświadczyłam na Festiwalu Życia, daje mi nadzieję, że nie muszę ze wszystkiego rezygnować dla Boga ani porzucać swoich marzeń, ale mogę robić to z Nim i być spełniona, jeśli to Bóg będzie prowadził mnie tą drogą* – wyznaje Maria z Krakowa.

– *Oprócz worka brudnych ubrań wynoszę stąd cierpliwość, pokorę i radość. Nie żałuję i za rok na pewno ponownie przyjadę* – zapowiada Kuba z Wrocławia.

Kiedy Festiwal Życia 2026?

Festiwal Życia zakończył się uroczystą niedzielną mszą świętą sprawowaną na plenerowej scenie, w której poza uczestnikami wzięło udział wielu przyjezdnych z całego Śląska. Jak zapowiadają organizatorzy, przygotowania do kolejnej edycji wydarzenia ruszą tuż po wakacjach.

– *Już kolejnego dnia po zakończeniu wymieniamy się na gorąco wrażeniami i pomysłami, co możemy zrobić, by za rok festiwal był jeszcze lepszy. Czas na spokojne podsumowanie przyjdzie we wrześniu, a od października rozpoczynamy inten-*

sywną pracę nad przyszłoroczną edycją – zapowiada Szymon Zmarlicki, rzecznik prasowy festiwalu.

Kolejny Festiwal Życia w Kokotku odbędzie się od 6 do 12 lipca. Wszystkie informacje i aktualności będą pojawiać się na stronie festiwalzycia.pl.

Tymczasem filmowe relacje z każdego dnia Festiwalu Życia, a także wybrane konferencje i homilie są już dostępne na kanale na YouTube. Więcej zdjęć i filmów z wydarzenia można znaleźć w mediach społecznościowych festiwalu na Facebooku, Instagramie i TikToku. Za: www.oblaci.pl

KAPITUŁA GENERALNA. NOWE IMPULSY DLA MISJI I PRZYSZŁOŚCI CHRYSZTUSOWCÓW

W Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu w środę 9 lipca 2025 r., zakończyły się obrady XIV Kapituły Generalnej. Spotkanie, które odbyło się w Roku Jubileuszowym 2025, zgromadziło delegatów z całego świata, by – jak sami o sobie powiedzieli – jako „pielgrzymie nadziei” rozeznawać drogi dalszego rozwoju Zgromadzenia i jego misji wśród Polonii.

Kapituła była czasem głębokiej refleksji nad charyzmatem i tożsamością chrystusowca, ale też konkretnych decyzji i inspirowanych inicjatyw. Zgodnie z przeżytym doświadczeniem wspólnoty i modlitwy, delegaci wybrali nowy Zarząd Generalny, a także przyjęli szereg uchwał i postulatów, (których tekst dla Współbraci jest dostępny po zalogowaniu w *In Familia*), i które wyznaczają kierunek działania na kolejne lata.

Duchowe dziedzictwo i wrażliwość na nowe czasy

Kapitulni ojcowie wskazali na potrzebę odnowy wewnętrznej i wzmocnienia życia wspólnotowego. W centrum refleksji znalazła się troska o powołania – zarówno przez konkretne inicjatywy duszpasterskie, jak i codzienne świadectwo życia kapłańskiego i zakonnego, przeżywanego z oddaniem, radością i braterską jednością.

Kapituła nie pozostała obojętna na zagadnienie ochrony osób małoletnich i bezbronnych – nowelizując wewnętrzne prawo Zgromadzenia o nowe wytyczne. Delegaci wyrazili pragnienie dalszego uwrażliwiania wszystkich współbraci na potrzebę świadomego i odpowiedzialnego przeżywania wspólnej troski o dobro wszystkich wiernych, szczególnie tych najbardziej narażonych na skrzywdzenie.

Zgromadzenie zamierza również kontynuować prace nad nowym Dyrektoriem Ekonomicznym, które – zgodnie z nauczaniem Stolicy Apostolskiej z ostatnich

dziesięcioleci – ma pomóc chrystusowcom w kształtowaniu nowej wrażliwości na sprawy materialne, zarządzanie dobrami i przejrzystość finansową, służąc jednocześnie ewangelicznemu świadectwu życia.

Więcej wspólnot, mniej samotności
Z myślą o dobru duchowym zakonników i skuteczności duszpasterstwa, Kapituła potwierdziła decyzję o stopniowym odchodzeniu od placówek jednoosobowych na rzecz tworzenia braterskich wspólnot przy większych ośrodkach duszpasterskich.



Kapituła przypominała również, jak ważne jest pielęgnowanie wspólnoty życia – nie tylko w sensie duchowym, ale i praktycznym: poprzez obecność, codzienność, wspólne świętowanie i współodpowiedzialność.

Świeccy współpracownicy i wolontariusze w duchu wspólnej misji

Jednym z wyraźnych tematów Kapituły była rola wiernych świeckich w misji Towarzystwa. Ojcowie kapitulni podkreślili wartość zorganizowanego wolontariatu jako cennej formy zaangażowania ludzi świeckich, nie tylko wspierającej działalność duszpasterską, ale też otwierającej drogę do formacji duchowej i apostołskiej. W tym duchu pojawił się także postulat reaktywacji Ruchu Apostolatu Emigracyjnego, który przez lata stanowił modlitewne i organizacyjne wsparcie dzieł Towarzystwa wśród Polonii na całym świecie.

Nowe inicjatywy: portal „Msza Święta”, kultura, formacja

Z myślą o współczesnym odbiorcy, Kapituła zainicjowała powstanie portalu internetowego poświęconego liturgii i

Mszy Świętej, który będzie rozwijał spuściznę znanego czasopisma „Msza Święta”. Nowa platforma ma gromadzić archiwalne materiały i proponować nowe treści formacyjne, będąc narzędziem pogłębionej katechezy eucharystycznej. Zgromadzenie pragnie również rozwijać kult Sług Bożych, szczególnie kard. Augusta Hlonda, o. Ignacego Posadzego i ks. Pawła Kontnego, ukazując ich życie jako aktualne świadectwo wiary, odwagi i służby Kościołowi i Polonii. W ramach przygotowań do setnej rocznicy istnienia Towarzystwa zaproponowano także utworzenie Muzeum Towarzystwa Chrystusowego, które w nowoczesnej i przystępnej formie będzie dokumentować duchowe dziedzictwo i misyjną działalność Zgromadzenia. W trosce o jakość formacji Kapituła zwróciła uwagę na potrzebę przygotowania Dyktoria Formacji Stałej i doskonalenia umiejętności językowych oraz rozwijania warsztatów z komunikacji interpersonalnej – tak ważnych zarówno w życiu wspólnotowym, jak i w duszpasterstwie.

Zakończenie u boku naszych seniorów – świadectwo wierności

Kapituła zakończyła się uroczystą Mszą Świętą w Domu Zakonnym w Puszczykowie, gdzie przebywają seniorzy Zgromadzenia. To wymowny znak – przypomnienie, że nasi starsi współbracia, którzy przez dziesięciolecia oddawali się posłudze Polakom na emigracji, wciąż realizują misję Towarzystwa, ofiarując nie tylko modlitwę i cierpienie, ale – jak często przypominał papież Franciszek – dzieląc się także swoim doświadczeniem i życiową mądrością. W ten sposób Kapituła podkreśliła wartość starszego pokolenia w życiu Kościoła i wspólnoty zakonnej.

Kapituła zakończyła się apelem o wierność charyzmatowi i zaufanie Opatrzności. „Pan powierzył właśnie nam te czasy” – cytując słowa papieża Leona XIV – ojcowie kapitulni zachęcają współbraci i świeckich do zaangażowania, które będzie odpowiedzią na znaki czasu i wyzwania współczesności.

ks. Marek Grygiel, Rzecznik Prasowy Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Za: www.chrystusowcy.pl

ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO ODPUSTU TUCHOWSKIEGO

W środę, 9 lipca 2025 roku, zakończył się Wielki Odpust Tuchowski, który w tym roku odbywał się pod hasłem: „Z Maryją nieśmy światu nadzieję!”. Od 1 do 9 lipca, w tuchowskim sanktuarium gromadzili się pielgrzymi z całej Polski – indywidualnie, rodzinie i we wspólnotach – by prosić, dziękować i zaczerpnąć siły u stóp Matki Bożej Tuchowskiej. Każdy dzień odpustu był bogaty w modlitwę, spotkania, świadectwa i słowo Boże, które umacniało serca.

Ostatni dzień – zakochani, pielgrzymi i ci, którzy niosą nadzieję. Ostatni dzień rozpoczęła pielgrzymka narzeczonych i zakochanych, którym w homilii towarzyszył o. Stanisław Paprocki CSsR. Wskazał, że „małżeństwo jest niesamowitą łaską”, która nie tylko łączy dwoje ludzi, ale również ich życie z Bogiem. Modlono się za tych, którzy przygotowują się do zawarcia sakramentu małżeństwa, aby budowali relację na miłości i odpowiedzialności.

Podczas uroczystej sumy odpustowej, Eucharystii przewodniczył o. Wacław Zyskowski CSsR. W swoim kazaniu wskazał, że choroba fizyczna dotyka ciała, ale to choroba duchowa jest groźniejsza, bo może prowadzić do śmierci wiecznej. Przypominał, jak ważne jest dbanie o duchowe zdrowie – przez modlitwę, sakramenty i życie Ewangelią na co dzień.

W godzinach popołudniowych do sanktuarium przybyli pielgrzymi Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę, uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, rowerzyści, pątnicy Szlakami św. Jakuba, a także ci, którzy odwiedzają sanktuaria maryjne w Polsce i za granicą. Podczas Eucharystii, o. Witold Baran CSsR w swoim kazaniu pytał: „Czym jest prawdziwa nadzieja?” Odpowiedź była jednoznaczna: „Siostró i bracie, jedyną niezawodną nadzieją jest Chrystus”.

Zwieńczeniem tegorocznego odpustu była ostatnia Eucharystia, której przewodniczył o. Dariusz Paszyński CSsR, Przełożony Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. W homilii mówił: „W czasie Wielkiego Odpustu Tuchowskiego prosiliśmy o wiele łask, ale w szczególności o łaskę nadziei”. Zachęcił wiernych do postawienia sobie pytania: „W czym albo w kim oparta jest moja nadzieja? Czy jest to nadzieja w Panu Bogu?”. Ojciec Prowincjał wyraził również wdzięczność wszystkim spowiednikom, kaznodziejom, służbom porządkowym, redemptorystom i pielgrzymom za wspólnie przeżyty czas łaski.

Podsumowanie – 9 dni łaski, modlitwy i duchowej odnowy

Wielki Odpust Tuchowski to czas, który zapisał się głęboko w sercach tysięcy pielgrzymów. Od 1 do 9 lipca, Matka Boża Tuchowska przyjęła w swym sanktuarium dziesiątki tysięcy osób – dzieci, młodzież, rodziny, osoby starsze, konsekrowane, duchownych, pielgrzymów pieszych, rowerowych, indywidualnych i grupowych. Każdy dzień był dedykowany innym wspól-

notom i środowiskom – od kapłanów, sióstr zakonnych i rodzin, przez rolników, nauczycieli, leśników, aż po osoby modlące się za powołania, chorych, samotnych czy dzieci i młodzież.

W czasie tych dni:

celebracja Eucharystii była sercem każdego dnia, kaznodzieje i duszpasterze głosili słowo pełne nadziei, prawdy i ewangelicznego światła – przypominali o Bożym miłosierdziu, powołaniu do świętości i mocy zawierzenia Maryi, różaniec na drózkach, procesje eucharystyczne, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty i pojednania – to wszystko było codziennym rytmem pielgrzymkowego trudu i duchowej odnowy, każdego wieczoru odbywały się Wieczory Maryjne, z koncertami i czuwaniem na cześć Matki Bożej – w tym roku jeden z nich poprowadzili Ojcowie i Bracia Redemptoryści.

To także czas ogromnej pracy i zaangażowania dziesiątek osób – kleryków redemptorystowskiego seminarium, nowicjuszy, postulanta, wolontariuszy, liturgicznej służby ołtarza, służb porządkowych, medycznych i technicznych, których pomoc była nieoceniona. Dzięki ich cichej i pokornej posłudze pielgrzymi mogli zbliżyć się do Boga w pokoju i porządku.



Dziękujemy i zapraszamy za rok

Tegoroczny Wielki Odpust był prawdziwym czasem łaski, odnowy i spotkania z Nadzieją, którą jest Chrystus – ukryty w Eucharystii i podany przez ręce Maryi. Każdy, kto przybył do Tuchowa, miał okazję zatrzymać się i na nowo odkryć sens życia, powołania i miłości.

Dziękujemy wszystkim pielgrzymom! Niech Matka Boża Tuchowska nieustannie otacza Was opieką i wyprasza potrzebne łaski. A już dziś – zapraszamy na Wielki Odpust Tuchowski w 2026 roku.

Za: www.redemptor.pl

60. ROCZNICA KORONACJI MATKI BOŻEJ RYCHWAŁDZKIEJ

W sanktuarium maryjnym w Rychwałdzie koło Żywca świętowano kolejną rocznicę objawień maryjnych w Fatimie oraz 60. rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Rychwałdzkiej koronami papieskimi, dokonanej 2 lipca 1965

roku przez prymasa Stefana Wyszyńskiego i kardynała Karola Wojtyłę. Wspólnie z pomocniczym biskupem tarnowskim Leszkiem Leszkiewiczem modlili się m.in.: ojcowie franciszkanie i księża dekanatu żywieckiego. Z różnych stron diecezji bielsko-żywieckiej przybyli przedstawiciele Rycerstwa Niepokalanej, z prezes Renatą Nycz.

Gospodarz uroczystości kustosz maryjnego sanktuarium o. Przemysław Janik OFMConv nawiązał w słowach powitania do historycznego aktu sprzed sześciu dekad – dokonanego również przy ulewym deszczu i w obecności około 80 tysięcy wiernych. Z wdzięcznością przywołał tamte chwile, a także osoby duchownych, którzy wówczas przewodzili Kościołowi w Polsce w trudnych czasach

komunizmu, niosąc orędzie Maryi i nadziei.

Bp Leszek Leszkiewicz w homilii wezwał do osobistego nawrócenia, refleksji nad sumieniem i życia w świetle Ewangelii. Kaznodzieja przypominał, że Bóg nie chce nieszczęścia człowieka, lecz jego szczęścia i zbawienia. Podkreślił, że Pan walczy o człowieka zarówno tu, na ziemi, jak i z myślą o jego wieczności. Środkiem do osiągnięcia zbawienia – jak zaznaczył – jest wierne zachowywanie przykazań Bożych.

Duchowny wskazał też, że wybierając drogę Pana, człowiek staje się szczęśliwy i zbliża się do zbawienia. Natomiast chodzenie własnymi ścieżkami, ignorując głos Boży, prowadzi często do duchowego nieszczęścia. Przypominał orędzie Matki Bożej z Fatimy, która ponad 100 lat temu nawoływała do pokuty i nawrócenia z powodu grzechów świata. „Czy nasze dzisiejsze grzechy nie są jeszcze gorsze niż te, które wówczas zasmucały Boga?” – zapytał.

Uroczyste nabożeństwo, które rozpoczęło się przy ołtarzu polowym, zakończyło się pasterskim błogosławieństwem udzielonym przez biskupa Leszka Leszkiewicza już we wnętrzu bazyliki. W modlitewnym skupieniu, mimo deszczu, pielgrzymi z sercem pełnym wdzięczności dziękowali Bogu i Maryi za dar rychwałdzkiego sanktuarium – miejsca łaski, pociechy i duchowego umocnienia.



Ośrodek kult Maryjnego na w Rychwałdzie powstał w 1644 r. Jego źródłem był cudowny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na ręku; namalowany na

lipowej desce w XV wieku. Wizerunek cieszył się czcią wiernych od samego początku. Powszechnie uważano Matkę Bożą Rychwałdzką za Patronkę i Opiekunkę Żywiecczyzny.

Na przełomie XVII i XVIII wieku kult Matki Bożej Rychwałdzkiej rozszerzył się poza granice ziemi żywieckiej, a nawet poza granice państwa polskiego. 2 lipca 1756 roku bp Franciszek Potkański z Krakowa konsekrował nowy murowany kościół i przewodniczył wprowadzeniu Cudownego Obrazu, który umieszczono w nowym ołtarzu. 18 lipca 1965 roku odbyła się uroczysta koronacja Cudownego Obrazu. Dokonali jej Prymas kardynał Stefan Wyszyński i abp Karol Wojtyła.

Od czasu koronacji cześć dla Matki Bożej Rychwałdzkiej zatacza coraz szersze kręgi i z roku na rok wzrasta liczba pielgrzymów. Do sanktuarium przybywają pielgrzymki nie tylko z Żywiecczyzny, ale z różnych stron kraju i zagranicy. Za: www.ekai.pl

ZA NAMI 38. SPOTKANIE MŁODYCH W DĘBOWCU

W dniach 7–10 lipca w Dębowcu k. Jasła odbyło się 38. Saletyńskie Spotkanie Młodych pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. W wydarzeniu wzięło udział blisko 300 uczestników z różnych diecezji i wspólnot, ale z jednym pragnieniem: by razem odnaleźć źródło nadziei w Bogu i w drugim człowieku.

Każdy dzień rozpoczynał się wspólną jutrznią, a jego centrum stanowiła Eucharystia, która gromadziła wszystkich uczestników wokół stołu Słowa i Chleba. Dębowiec to także przestrzeń na pojednanie się z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania. Do Bożej amnestii wprowadziła uczestników konferencja ks. Jakuba Batorskiego MS, który mówił o zniewoleniach naszej codzienności – grzechach. Ks. Jakub przypominał również, że wartość każdego człowieka nie opiera się na jego wizerunku w mediach czy na opiniach innych, ale na spojrzeniu Boga. Wielu młodych skorzystało ze spowiedzi, podejmując na nowo drogę pojednania i nadziei. Szczególnym momentem był również wieczór uwielbienia, podczas którego uczestnicy otwierali swoje serca, powierzali Bogu to co trudne, a także dziękowali za dobro, którego doświadczyli.

W programie nie zabrakło inspirujących konferencji i warsztatów. Swoim świadectwem życia podzielili się z uczestnikami Leszek Śledziński z kanału Prawie.PRO i Anatom. Goście szczerze i autentycznie opowiadali o swoich osobistych doświadczeniach i trudnościach, przez które przeszli. Warsztaty poprowadzili dobrze znani dębowieckiej społeczności Zuzanna i Michał Bukowscy oraz ks. Sebastian Picur. Małżeństwo Bukowskich zaprosiło młodych do rozmowy o autentyczności, życiowych wartościach i codziennych wyborach. Poruszyli tematy związane z tożsamością, relacjami i odwagą bycia sobą. Ks. Sebastian podzielił się doświadczeniem wiary i ewangelizacji w przestrzeni Internetu. Zachęcał młodych, by nie bali się głosić Dobrej Nowiny, również online,

i pokazali światu, że bycie chrześcijaninem może być autentyczne, odważne i nowoczesne.

Nieodłącznym elementem każdego dnia były także „spotkania w trawie” – rozmowy w mniejszych grupach, które pozwalały jeszcze głębiej wejść w temat tegorocznych spotkań i podzielić się swoimi refleksjami.



W trakcie całego SSM młodzież miała również możliwość indywidualnych rozmów z obecnymi księżmi, siostrami zakonnymi oraz psychologami. Była to przestrzeń szczerości i zaufania – czas zadawania pytań, dzielenia się wątpliwościami, poszukiwania odpowiedzi i otrzymywania realnego wsparcia. Nie zabrakło także chwil radości i budowania relacji. Wspólna dyskoteka, gry zespołowe, swobodna przestrzeń do rozmów i zawierania nowych znajomości pozwalały młodym poczuć się częścią większej wspólnoty.

W świadectwach uczestników wybrzmiewała wdzięczność za ten wyjątkowy czas modlitwy, wzruszeń, spotkań i przemian. Dębowiec stał się dla nich miejscem, gdzie mogli zacerpnąć nadziei i doświadczyć bliskości Boga i drugiego człowieka. Choć spotkanie dobiegło końca, jego owoce nadal

dojrzewają w sercach młodych, dając siłę do codziennego pielgrzymowania drogą wiary, odwagi i nadziei, którą zabierają

w swoje codzienne życie.

Za: www.saletyni.pl

NOWE PRZEŁOŻONE W ŻEŃSKICH ZGROMADZENIACH ZAKONNYCH

S. HALINA MODELSKA

Siostry zgromadzone na XX Kapitule Generalnej w dniu 6 lipca 2025 r. wybrały s. Halinę Modelską na drugą kadencję na urządzie przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.



Rano Siostry Delegatki uczestniczyły we Mszy św. pod przewodnictwem o. Krzysztofa Górskiego z udziałem ks. Wiesława Kosińskiego, kapelana wspólnoty domu generalnego. Bezpośrednio przed wyborem wzywały Ducha Świętego, by wskazał tę Siostrę, którą wybrał do przewodzenia naszej rodzinie zakonnej w najbliższym

S. ŁUCJA MENTEL

Dnia 9 lipca 2025 r., w Domu Generalnym w Podkowie Leśnej, rozpoczęła się XV Kapituła Generalna Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pod hasłem „Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5,14). Słowa św. Pawła są przewodnim motywem obrad, stanowiącym duchowe wezwanie do odnowy i zaangażowania w duchu miłości Chrystusa. W trakcie obrad szczególną wagę przykłada się do wyboru Przełożonej Generalnej oraz Radnych generalnych. To od nich

zależy kierunek rozwoju Zgromadzenia, troska o jego dziedzictwo i realizacja duchowych celów. Podczas XV Kapituli Generalnej wybrano nową Przełożoną Generalną, s. Łucję Mentel, która zastąpi na tym stanowisku s. Lucynę Lubińską, pełniącą funkcję przez minione dwanaście lat. Ten wybór jest kluczowym momentem, wyznaczającym nowe kierunki działania i odnowę duchową Zgromadzenia.

Podczas XV Kapituli dokonano również wyboru Radnych generalnych, które będą wspierać Przełożoną w jej posłudze. I Radną generalną, pełniącą funkcję wikarii generalnej, została wybrana s. Hiacynta Augustynowicz.



Kolejne Radne to:

II Radna generalna – s. Regina Stadnik
III Radna generalna – s. Edyta Skala
IV Radna generalna – s. Rafaela Kubacka

Wybór Przełożonej i Radnych generalnych Zgromadzenia przez Kapitułę jest wyrazem zaufania i nadziei na dalszą owocną działalność w duchu miłości Chrystusa.

S. M. ELŻBIETA DĄBROWSKA

S. M. Elżbieta Dąbrowska urodziła się 18.06.1966 roku w Warszawie. Po

przeprowadzeniu się rodziny na Śląsk mieszkała i wychowywała się tam do 1985 roku, kiedy to wstąpiła do Zgromadzenia Córek Bożej Miłości. Po Nowicjacie studiowała teologię na Wyższym Instytucie Katechetycznym Sióstr Urszulanek oraz na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Jednocześnie od roku 1990 pracowała jako katecheta w Szkole Podstawowej nr 10 w Krakowie.

Dwa lata później, po złożeniu ślubów wieczystych, wyjechała na misje do Boliwii. Jej misyjne posłanie obejmowało głównie pracę w formacji zakonnej i pracę pastoralną. Od 2017 roku S. M. Elżbieta przebywa w Polsce, we wspólnocie w Jastrzębiu – Zdroju, gdzie pełni posługę przełożonej wspólnoty oraz dyrektorki prowadzonego przez Zgromadzenie Zakładu i Ośrodka dla Dzieci z głęboką niepełnosprawnością.



Dekretem S. Marii Dulce Adams, przełożonej generalnej, z dn. 25 marca 2025 r., S. M. Elżbieta została mianowana przełożoną Polskiej Prowincji Zgromadzenia Córek Bożej Miłości na pierwszą kadencję.

Za: www.zakony-zenskie.pl

36. PARAFIADA

36. Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży przeszła do historii! Na Kampusie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zgroma-

dziło się około 700 uczestników z Polski oraz zagranicy, by w dniach 6-11 lipca 2025 r. wziąć udział w tygodniowym święcie sportu, kultury i wiary. Uczestnicy z Polski utworzyli 24 reprezentacje w tym z naszych placówek w Elblągu, Poznaniu, Boleśławcu, Bolszewie i Krakowie, natomiast uczestnicy z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Niemiec – 18 reprezentacji, które rywalizowały ze sobą o miano Najwszechstronniejszej Drużyny. Zdobyć tego tytułu nie należy do prostych, jest okupione ciężką pracą każdego z członków zespołu, którzy mogli rywalizować w ramach trzech filarów – triady: teatr – stadion – świątynia.

W ramach „teatru” odbywały się konkursy wiedzy: plastycznych, recytatorskich, wokalnych czy Przeglądzie Małych Form Teatralnych. Ponadto jak co roku na uczestników czekały ciekawe warsztaty realizowane w ramach projektu Konwent Sztuki.



„Stadion” to najbardziej rozbudowany filar, w skład którego wchodzi współzawodnictwo w 12 dyscyplinach i 24 konkurencjach, włączając starty indywidualne i zespołowe. Największym zainteresowaniem cieszyły się starty w warcabach i rzucie piłeczką palantową.

sowaniem cieszyły się starty w warcabach i rzucie piłeczką palantową.

Filar „świętynia” pozwala rozwijać się uczestnikom duchowo. W tym roku o. Dominik Bochenek z Sekcji Pastoralnej przybliżył hasło: „Pielgrzymi nadziei”. To nie tylko możliwość uczestnictwa w Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu czy wieczornej modlitwie, ale współzawodnictwo w konkursach o tematyce religijnej.

Podczas tych 4 dni rywalizacji zostało wręczonych 260 medali, co pozwoliło wyłonić najwszechstronniejszą drużynę, którą wśród reprezentacji polskich została Liturgiczna Służba Ołtarza z parafii Matki Bożej Ostrobramskiej – LSO Kraków Wierzytka II. Na podium stanęli również na drugim miejscu Parafialny Klub Sportowy „Tęcza” Kosztowo, a na trzecim Parafialna Drużyna Harcerska „Szare Szeregi” z miejscowości Kozińce. Wśród drużyn zagranicznych nie miała sobie równych reprezentacja z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dolinie na Ukrainie–Dolina. Miejsce drugie zdobyło Gimnazjum w Mickunach na Litwie, a trzecie druga reprezentacja z parafii pw. Narodzenia NMP w Dolinie–Kałusz na Ukrainie.

Całe wydarzenie nie miałoby swojego wyrazu, gdyby nie praca 53 wolontariuszy, którzy dbali o przebieg i organizację Parafiady, o bezpieczeństwo, jak co roku, zadbała także Grupa Ratownictwa Medycznego PCK Bydgoszcz. To właśnie podczas wieczoru wolontariackiego odbyły się pierwsze zaręczyny pomiędzy pielęgniarką Patrycją i ratownikiem Patrykiem, którzy od kilku lat przyjeżdżali na Parafiadę.

Za: www.pijarzy.pl

Refleksja tygodnia

DLACZEGO MŁODZI ODCHODZĄ OD KOŚCIOŁA?

Felieton o. Dariusza Kowalczyka SJ

Gołym okiem widać, że na Mszach w kościołach jest coraz mniej młodych ludzi. Statystyki oparte na deklaracjach ankietowanych są różne, co nie dziwi, bo na pytanie, czy jesteś wierzący, wielu nie wie, co powiedzieć, albo udziela odpowiedzi w zależności od chwili. Tym niemniej tendencje spadkowe w deklarowaniu i praktykowaniu wiary wśród młodych są oczywiste. Najszybszy spadek poziomu religijności obserwuje się wśród osób w wieku 18–24 lata, mieszkańców dużych miast.

Dlaczego tak się dzieje? Od wielu lat padają te same stereotypowe odpowiedzi. A to, że kościelne skandale, w tym przede wszystkim księża pedofile, a to, że Kościół miesza się do polityki, a to razi młodych. Ciekawe, że tak się składa, iż razią księży, którzy gdzieś wypowiedzą się w duchu katolicko-konserwatywno-narodowym, w kontrze do idei lewicowo-liberalnych, ale już duchowni „postępowi”, którzy perorują na Campus Polska, wpisując się w retorykę Rafała Trzaskowskiego and company, nie razią. Wręcz przeciwnie!

Sugeruje się, że gdyby wszyscy księża byli tacy „otwarcy”, to młodzi powróciliby do Kościoła, co jest oczywiście nieprawdą. Liberalno-lewicowa wersja katolicyzmu wikła się w sprzecznościach i na dłuższą metę prowadzi do odejść, a nie do powrotów do Kościoła.

Co do odejść spowodowanych zgorszeniami kościelnymi skandalami, to zapewne takie przypadki się zdarzają. Już Pan Jezus zapowiadał: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie” (Mt 18,6-7). Nie sądzę jednak, że większość mło-

dych podsakujących w rytm „Hej, hej, aborcja jest OK” i wypisujących na murach: „JPiI obrońca pedofilów”, to osoby autentycznie zgorszone. Raczej ogłupione medialną propagandą lub próbujące „usprawiedliwić” własne wybory.



Sądzę, że jedną z istotnych statystycznie przyczyn kryzysu wiary wśród dzieci i młodzieży jest osłabienie przekazywania wiary i religijności w rodzinie. A to wskazuje na kryzys wiary w pokoleniu 30- i 40-letnich rodziców. Słabo jest z przekazem wiary w małżeństwach sakramentalnych. Jeszcze słabiej jest z przekazem wiary w małżeństwach niesakramentalnych. Rodzice, którzy zaniedbali przekazywanie wiary, często oskarżają

księży, że to ich wina, iż ich dzieci odeszły od Kościoła. No cóż! Zapewne słabości wśród duchownych katolickich nie brakuje, tym niemniej pozostaje prawdą, że główna odpowiedzialność za przekazywanie wiary spoczywa na rodzinie. Duszpasterze i siostry zakonne rodziców nie zastąpią. Oczywiście, nie brakuje sytuacji, że rodzice spełnili najlepiej, jak umieli swój obowiązek przekazania wiary, ale mimo to dzieci odeszły od wiary. Niektórzy nawet mówią: „Ktoś nam ukradł nasze dziecko”. Ale kochają je dalej i modlą się, by dało się odnaleźć przez Boga.

Mówi się, że to od młodych zależy przyszłość Kościoła. Śpiewamy: „Już dzisiaj zależy / Od polskiej młodzieży / Następne tysiąc lat”. Rzeczywiście! Jak nie ma dzieci i nie ma młodych, to nie ma przyszłości. Tyle że to, czy są dzieci i jak są wychowywane zależy od dorosłych, od średniego pokolenia. Dlatego trzeba rozwijać w Kościele różne formy duszpasterstwa młodych małżeństw i rodzin. Niestety, ten temat nie wybrzmiał wystarczająco na synodzie o synodalności, jak i wcześniej, na synodzie i małżeństwie i rodzinie. Niektóre środowiska wołały koncentrować się na Komunii dla rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, albo na błogosławieniu par homoseksualnych.

Ostatecznie jednak wiara dzieci i młodzieży nie jest kwestią jakichś edukacyjnych technik, ale stanowi tajemnicę ludzkiego serca, w którym człowiek przyjmuje lub odrzuca Boga. A odrzuca m.in. z powodu działania widzialnych i niewidzialnych sił zła. Paweł Apostoł zauważa, że toczymy walkę „przeciw

zwierzchnościom, przeciw władzom, przeciw rządcom ciemności tego świata, przeciw duchowemu złu na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12). To zło oddziałuje na młodych ludzi na przeróżne sposoby. Jednym z nich jest propagowana przez potężne media seksualizacja. Młody człowiek zniewolony przez pornografię, skutecznie zachęcany do współżycia seksualnego ze zmieniającymi się partnerami, oddala się od Kościoła. I jeszcze mu się wmawia, że w ten sposób staje się wolny.

Walka o młodych trwa. I trwać będzie do końca świata. W każdym razie, kiedy widzimy, że wielu młodych odchodzi od Kościoła, to nie martwmy się o przyszłość Kościoła. Martwmy się raczej o przyszłość owych młodych, którzy bez odniesienia do Boga, stają się łatwym łupem różnych coraz bardziej ogłupiających ideologii.

Na koniec pewna wakacyjna rada. Wakacje, to czas odpoczynku na łonie natury, ale także zwiedzania różnych zakątków Polski, Europy i świata, w tym chrześcijańskich kościołów i muzeów, w których można spotkać sztukę sakralną. Pamiętajmy, że to dobra okazja, aby łączyć przyjemne z pożytecznym i przekazywać wiarę, która dała początek tak wielu wybitnym dziełom. Europejskiej kultury nie da się zrozumieć bez chrześcijaństwa. Bez chrześcijańskiej kultury młodzi zatrzymają się na platformie Netflix, konkursach piosenki Eurowizji itp.

Za: www.opoka.org.pl

Wiadomości zagraniczne

LEON XIV ZACHĘCA ZAKONY DO SZERZENIA ŚWIATŁA CHRYSTUSA



Zwracając się do przełożonych generalnych i członków rad niektórych kapituł i zgromadzeń zakonnych Papież Leon XIV mówił o potrzebie odnowienia ducha misyjnego, przyswojenia sobie uczuć

„jakie miał Chrystus Jezus” oraz szerzenia na całej ziemi światła Chrystusa. Przebywający w Castel Gandolfo Leon XIV przyjął na dziedzińcu Pałacu Apostolskiego przełożonych generalnych

oraz członków ośmiu rad kapituł i zgromadzeń zakonnych, którzy zebrali się aby nakreślić dalszy program działania swoich instytutów.

Pełny tekst przemówienia

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
Pokój z wami.

Witam was wszystkich bardzo serdecznie! Usiadźmy i chwilę wspólnie się zastanówmy.

Drodzy Bracia i Siostry,
z radością was witam z okazji waszych Kapituł i Zgromadzeń. Pozdrawiam Przełożonych Generalnych i Przełożone Generalne, członków Rad — wszystkich was.

Zebrałście się, aby się modlić, dzielić refleksjami i wspólnie zastanawiać się nad tym, czego Pan od was oczekuje na przyszłość. Wasi Założyciele i Założycielki, ulegli działaniu Ducha Świętego, zostawili wam w spadku różne charyzmaty dla budowania Ciała Chrystusa (por. Ef 4,11-12) i właśnie po to, aby to Ciało wzrastało według Bożych zamysłów, Kościół prosi was o posługę, którą pełnicie (por. Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 4).

Wasze poszczególne Instytuty ucieleśniają wzajemnie się dopełniające aspekty życia i działania całego Ludu Bożego: ofiarę z siebie w zjednoczeniu z Ofiarą Chrystusa, misję *ad gentes*, miłość do Kościoła — pielęgnowaną i przekazywaną — wychowanie i formację młodzieży. Są to różne drogi, poprzez które wyraża się w sposób charyzmatyczny ta jedna i wieczna rzeczywistość, która je wszystkie ożywia: miłość Boga do ludzkości.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem, każda z waszych Wspólnot zakonnych wypracowała własne, szczególne spojrzenie, w świetle którego odczytuje dziedzictwo, jakie otrzymała, aby je pogłębiać i aktualizować. Także te kierunki refleksji, które wybrałście w czasie przygotowań — na modlitwie i w słuchaniu siebie nawzajem — są cennym darem, ponieważ są owocem działania Ducha Świętego. To On, poprzez wkład wielu osób i pod przewodnictwem Pasterzy, „pomaga wspólnocie chrześcijańskiej iść drogą miłości ku pełni prawdy” (por. J 16,13) (Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. otwierającej V Konferencję Ogólną Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, 13 maja 2007).

W ten sposób sformułowaliście wytyczne, które zawierają zasadnicze przypomnienia: odnowić autentycznego ducha misyjnego, przyswoić sobie uczucia „jakie były w Chrystusie Jezusie” (por. Flp 2,5), zakorzenie nadzieję w Bogu (por. Iz 40,31), zachować w sercu płomień Ducha Świętego (por. 1 Tes 5,16-19), promować pokój, pielęgnować współodpowiedzialność duszpasterską w Kościołach lokalnych i wiele innych. Wspólne przypomnienie sobie tych tematów pomaga nam lepiej dostrzec bogactwo naszego życia we wspólnocie, zwłaszcza jako osób konsekrowanych, zaangażowanych w tę samą wspólną przygodę „ściślejszego naśladowania Chrystusa” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 916).

Niech to wszystko odnowi i umocni w nas świadomość i radość bycia Kościołem, a szczególnie niech was pobudzi, w waszym kapitularnym rozeznawaniu, abyście myśleli odważnie, jako niepowtarzalne elementy Bożego zamysłu, który was przerasta i angażuje ponad wszelkie wasze oczekiwania — w planie zbawienia, w którym Bóg pragnie doprowadzić do siebie całą ludzkość jako jedną wielką rodzinę (por. Franciszek, *Audienca ogólna*, 29 maja 2013). W takim właśnie duchu powstały wasze Instytuty i w takim horyzoncie należy umieszczać każdy wasz wysiłek, aby przyczynił się, choćby poprzez małe światła, do szerzenia po całej ziemi światła Chrystusa, które nigdy nie gaśnie (por. *Mszał Rzymski, Orędzie wielkanocne*).

Drodzy, prosimy wspólnie Pana, abyśmy byli ulegli głosowi Jego Ducha, który „uczy wszystkiego” (por. J 14,26) i bez którego pomocy — wobec naszej słabości — nawet nie wiemy, o co należy się modlić (por. Rz 8,26).

Dziękuję wam za waszą pracę i za wierną obecność w tylu zakątkach świata. Z całego serca wam błogosławię i modłę się za was.

Dziękuję! Pomódlmy się razem: [Ojcze Nasz], [Błogosławieństwo]

Dziękuję wam wszystkim! *Tłumaczenie własne*
Za: www.vatican.va

OPAT MONTE CASSINO: ŚW. BENEDYKT TO JEDNO ZE ŹRÓDEŁ TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIEJ

U podstaw życia św. Benedykta, a także zachodniego monastycyzmu, któremu on nadał formę, leży radykalne poszukiwanie Boga. To też decyduje o jego niezmiennej aktualności. Wskazuje na to rozmowa z Radiem Watykańskim opat klasztoru na Monte Cassino. Podkreśla, że to właśnie w ten sposób św. Benedykt nadał też kształt tworzącej się wówczas Europie. Należy on niewątpliwie do jednego z podstawowych źródeł europejskiej tożsamości — podkreśla o. Antonio Luca Fallica.

Nic nie przedkładać nad Chrystusa

Przypomina on, że ciągle poszukiwanie Boga charakteryzowało całe życie św. Benedykta. Najpierw jego ucieczkę z Rzymu do pustelni w Subiaco. Potem zakładanie pierwszych wspólnot i nadawanie kształtu zachodniej formie monastycyzmu. To tam wyłania się to podstawowe kryterium nowej życia: szukać Boga i niczego nie przedkładać nad miłość Chrystusa.

Konfrontacja z pogaństwem

Przybycie św. Benedykta do Monte Cassino w 529 r., na kilka lat przed jego śmiercią, wyznacza już nowy etap w jego życiu, etap ewangelizacji, świadectwa i oddziaływania na innych.

Monte Cassino było miejscem kultów pogańskich. Benedykt walczy z idolatrią i burzy pogańskie świątynie. Życie monastyczne jawi się jako poszukiwanie prawdziwego oblicza Boga. Z tego miejsca promieniuje na świat — mówi dzisiejszy opat Monte Cassino.



Ora et labora

Zauważa on, że słowa: *ora et labora* — módl się i pracuj, choć nie pochodzą od samego Benedykta, to jedna dobrze oddają

styl życia benedyktyńskiego. Jego zdaniem paradoksalnie najważniejszy jest tu spójnik *et* – i. Pokazuje, bowiem, że ideał benedyktyński to nie „albo, albo”, lecz harmonijne łączenie różnych elementów, które pozornie mogłyby się wydawać przeciwstawne. Oprócz modlitwy i pracy, można by dodać

jeszcze inne, jak lektura czy gościnność – mówi opat Monte Cassino. Ale najważniejsza jest tu umiejętność harmonizowania w modlitwie różnych aspektów życia.

Za: www.vaticannews.va

KAPUCYŃSKIE SPOTKANIE NOWYCH MINISTRÓW 2025

W dniach od 29 czerwca do 6 lipca 2025 r. odbyło się spotkanie nowych ministrów, którzy w ciągu ostatniego roku zostali wybrani lub mianowani w różnych okręgach naszego Zakonu (ministrowie prowincjalni i kustosze).

Spotkanie odbyło się w klasztorze we Frascati (Rzym), a uczestniczyło w nim 13 braci powołanych do tej służby, wraz z Ministrem Generalnym i jego Radą.

Spotkanie przebiegło w atmosferze braterstwa, modlitwy i wykładów, podczas których rozważano tematy istotne dla różnych obowiązków, jakie mają przełożeni wyżsi w zarządzaniu i animacji naszych okręgów. Prace rozpoczęły się od wprowadzenia przez Ministra Generalnego, który przypomniał główne kierunki dzisiejszej drogi Zakonu i przedstawił plany na bieżącą sześciolletnią kadencję. Następnie każdy z uczestników zabrał głos, przedstawiając swoją prowincję. Po czym omówiono zaplanowane tematy, poprzedzone przygotowanymi wcześniej referatami w niezbędnych językach. Zostały one przedsta-

wione przez członków Rady Generalnej i braci odpowiedzialnych za niektóre biura Kurii Generalnej.



Oto niewyczerpująca lista poruszonych tematów, które można podzielić na trzy grupy:

wartości charyzmatyczne w służbie przełożonego wyższego (wierność życiu konsekrowanemu, sprawowanie władzy i posłuszeństwo, animacja okręgu, braterska współpraca, formacja, ekonomia braterska, animacja misyjna, animacja biura Sprawiedliwości, Pokoju i Ochrony Stworzenia, itp.);

elementy praktyczne dotyczące posługi przełożonego wyższego (aspekty kanoniczne, urząd prokuratora, rządzenie w różnych dziedzinach, sprawozdanie z połowy trzylecia, postulat, wspólnoty św. Wawrzyńca z Brindisi, komunikacja, relacje z Sekretariatem Generalnym i urzędami Kurii, pomoc dla FZŚ, itp.);

centralne instytucje kulturalne Zakonu (Biblioteka Centralna, Kolegium Międzynarodowe, Instytut Historyczny, Muzeum Franciszkańskie).

Rankiem 4 lipca spotkania robocze ustąpiły miejsca pielgrzymce jubileuszowej wraz z Rodziną Kapucyńską, która przeszła przez drzwi święte w Bazylice św. Piotra, a następnie udała się do Kurii Generalnej, gdzie uczestnicy poznali osobiście braci, z którymi będą współpracować w ramach pełnionych funkcji.

Kurs zakończył się 6 lipca w kolebce franciszkanizmu, w Asyżu. Tutaj ministrowie prowincjalni i kustosze mogli podsumować otrzymane informacje i podzielić się doświadczeniem braterstwa, jakie panowało podczas spotkania, odnosząc wszystko do słów, które zainspirowały Biedaczną: *Franciszku, idź i napraw mój dom* (usłyszane w kościele św. Damiana, cenne dla ministrów w ich służbie). Po wizycie w San Damiano, sanktuarium Spogliazione przyjęło naszych braci na Eucharystię, a inne kościoły w Asyżu dały im czas na osobistą refleksję, po czym powrócili do swoich okręgów wzbogaceni o nowe doświadczenia.

Za: www.ofmcap.org

WYWIAD Z OJCEM BRUNO, WSPÓŁBRATEM PAPIEŻA LEONA XIV

Ten augustianin, wyświęcony w 1981 roku, po piastowaniu różnych stanowisk w Kościele i w swoim zakonie, jest dziś Zakrystianem Papieskim (po włosku funkcja ta nazywa się: *custode del Sacratio Apostolico*) i współpracuje z Biurem Celebracji Liturgicznych Papieża. Łączą go bliskie związki ze swoim współbratem, Leonem XIV, który jada obiad w ich augustiańskiej wspólnotie zamieszkującej w małym klasztorze niedaleko Kaplicy Sykstyńskiej.

– Od dzieciństwa jest Ojciec związany z sanktuarium w Loreto, którego kustoszami są kapucyni. Jak to się stało, że został Ojciec augustianinem, a nie kapucynem?

– Prawdę mówiąc, uczęszczałem do salezjańskiej parafii w Porto Recanati. Nigdy nie myślałem o wstąpieniu do seminarium. Ale Opatrzność czasami płata figle. Jako chłopiec nigdy nie spotkałem żadnego augustianina i żaden augustianin nie był obecny w moim życiu. Moja matka miała krewnego, który przyjechał na ślub jej brata – nazywał się o. Franco Monteverde (później został jednym z wielkich współpracowników księdza Agostino Trapè przy tłumaczeniu wszystkich dzieł św. Augustyna). W 1966 r., gdy miałem zaledwie dwanaście lat, pozna-

łem tego ojca augustianina: bardzo pogodną i dobrą osobę, która rozmawiała ze mną o wstąpieniu do seminarium z augustianinami. Zafascynował mnie do tego stopnia, że od maja ta myśl dojrzała we mnie i we wrześniu podjąłem decyzję o wyjeździe na północ Marche, niedaleko Fano i Urbino, gdzie przygotowywałem się do kapłaństwa. Jednym słowem, to Opatrzność sprawiła, że spotkałem augustianina. Zostałem więc nie kapucynem ani salezjaninem, ale augustianinem, ponieważ Pan działa tak, jak chce.

– W 1981 r. został ojciec wyświęcony na kapłana...

– Tak, zostałem wyświęcony w moim rodzinnym mieście, w Porto Recanati, przez świętego biskupa, Francesco Carboniego, byłego misjonarza w Brazylii i biskupa Maceraty. To były bardzo piękne święcenia i ten biskup misjonarz pozostał na zawsze w moim sercu.

– Dlaczego wybrał ojciec studiowanie liturgii?

– Ponieważ moi przełożeni mieli plany dotyczący mojej osoby. W Tolentino znajduje się Bazylika św. Mikołaja (San Nicola), jeden z najpiękniejszych kompleksów monumentalnych w Marche, z freskami ze szkoły Giotto i krużgankiem z 1200 r. Bazylika jest sercem duchowości św. Mikołaja z Tolentino, cudotwórcy, bardzo kochanego przez mieszkańców Marche. Moi przełożeni

zeni uważali, że po ukończeniu studiów liturgicznych będę mógł objąć stanowisko rektora Bazyliki San Nicola.

– Gdzie ojciec studiował?

– Studiowałem w Padwie, w Instytucie Santa Giustina i w Rzymie, w Sant'Anselmo, gdzie ukończyłem studia, pisząc pracę o życiu duszpasterskim św. Augustyna. Po ukończeniu studiów byłem czynnie zaangażowany w działalność rodziny augustiańskiej.



– Miał ojciec wiele funkcji w zakonie augustiańskim aż do 2006 r., kiedy Benedykt XVI wezwał ojca do Watykanu...

– To prawda. W tamtym okresie byłem z wizytą wraz z ojcem prowincjalnym Włoch w misji augustiańskiej położonej w najwyższej części prowincji Apurimac, w peruwiańskich Andach. Tamtejsza ludność jest uboga i opuszczona przez państwo peruwiańskie, ponieważ zamieszkuje tereny na wysokości od 3500 m do 4500 m n.p.m. Są to ludzie biedni, ale bardzo dobrzy i bardzo religijni. Pojechalismy tam w styczniu 2006 r., w porze deszczowej i to wtedy dostałem e-mail od Ojca Generala Roberta Prevosta, który nakazywał mi wrócić jak najszybciej do Rzymu. Poinformował mnie, że zostałem włączony do wspólnoty augustianów zajmującej się parafią św. Anny (Sant'Anna) i że 5 lutego papież Benedykt XVI miał odwiedzić parafię watykańską.

Wróciłem do Włoch i wziąłem udział w uroczystości z Benedyktem XVI. Po uroczystości wezwano mnie, ponieważ Papież

chciał się ze mną spotkać. Papież Benedykt powiedział mi, w obecności ówczesnego proboszcza parafii, o. Gioele Schiavella, że zostałem wybrany na nowego proboszcza. Przy tej okazji Benedykt XVI przypomniał mi, że dwa lata wcześniej spotkaliśmy się w Tolentino, w kaplicy św. Mikołaja wraz z jego bratem Georgiem. Wyznał mi wtedy, że jest bardzo przywiązany do tego świętego, ponieważ św. Mikołaj z Tolentino jest drugim protektorem Bawarii. Tak więc od 5 lutego 2006 r. rozpocząłem misję proboszcza parafii Sant'Anna, która trwała 13 lat.

– Czy Franciszek też odwiedził parafię watykańską?

– Tak, już 4 dni po wyborze na Papieża, 17 marca 2013 r. – odprawił wtedy Mszę św. i wygłosił homilię.

– Obecnie jest ojciec zakrystianem papieskim. Co to za funkcja?

– Zakrystian Papieski odpowiada za „Sacratio Apostolico”, tzn. za to wszystko, co święte w Pałacu Apostolskim i co jest bezpośrednio związane z Ojcem Świętym. Przechowuję naczynia liturgiczne, zawsze trzymam w gotowości kaplicę Pałacu Apostolskiego, szczególnie kaplicę Paulińską, do dyspozycji Papieża oraz tych wszystkich, którzy chcą się tam pomodlić. Dbam również o Lipsanotekę – miejsce, w którym przechowywane są relikwie ofiarowane Ojcu Świętemu.

Innym moim zadaniem jest dbanie o szaty liturgiczne papieża. Nie tylko jego, ale także kardynałów, biskupów i księży na celebracje eucharystyczne, które Ojciec Święty celebrował w Bazylice, na placu św. Piotra lub gdziekolwiek się znajduje. Nawet gdy Papież podróżuje, muszę przygotować wszystko dla niego i dla osób z jego otoczenia. Muszę dbać o wszystko, co dotyczy aspektu liturgicznego: ubrania, alby, naczynia liturgiczne (kielichy i wszystko to, co jest na ołtarzu).

– Znać się z obecnym Papieżem od ponad 40 lat...

– Tak, od czasu, kiedy studiowaliśmy w Rzymie w kolegium św. Moniki i mieszkaliśmy w tym samym klasztorze w latach 1984–85. O. Prevostowi zawsze zależało, by spędzać wolny czas ze swoimi współbraćmi. Nawet teraz – już jako Papież, gdy jest wolny od obowiązków pontyfikatu, przychodzi do naszej wspólnoty, która zajmuje się jego zakrystią, je z nami obiad i zatrzymuje się na rozmowę.

Za: www.niedziela.pl

KS. PIETRZYK SAC: PRZEKAZAŁEM POLAKOM, BY SIĘ NIE LĘKALI, ALE BYLI DUMNI

Chciałem przekazać Polakom w tej sytuacji trudnej, wojennej, międzynarodowej, by się nie lękali, ale by byli dumni z tego, co zrobili ich poprzednicy – wskazał w rozmowie z Polskifr ks. dr Alexandre Pietrzyk SAC, który w niedzielę 6 lipca przewodniczył 80. Rodzinemu Katolickiemu Zjazdowi Polonii w Osny. Jak podkreślił, jubileuszowe wydarzenie miało głębokie podłoże historyczne, patriotyczne, religijne i kulturalne.

Ks. Pietrzyk, niegdyś superior pallotyńskiej Regii Miłosierdzia Bożego we Francji, obecnie pracujący w Ziemi Świętej, zaznaczył, że „Osny dla księży pallotyńców i dla Polonii francuskiej, zwłaszcza z regionu paryskiego, jest miejscem szczególnym”. To właśnie w tej miejscowości 80 lat temu pallotyńcy rozpoczęli kilka ważnych dzieł. Są to szkoła dla sierot wojennych, krzewienie kultu Miłosierdzia Bożego i Zjazdy Polonii.



Dzieło ks. Wędziocha

Pomysłodawcą i inicjatorem Zjazdów był ks. Czesław Wędzioch SAC. „Nadał tym Zjazdom bardzo specyficzny charakter; chciał, żeby te Zjazdy służyły ożywianiu wiary, pogłębieniu jej, tak samo i miłości” – mówił ks. Pietrzyk. Zjazdy wzmacniały przywiązanie Polonii do Ojczyzny.

Pozdrowienia od przewodniczącego KEP

Ks. Alexandre Pietrzyk nawiązał do słowa pozdrowienia, które uczestnikom Zjazdu przesłał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Tadeusz Wojda SAC. „Odkrywajcie na nowo sens Waszej obecności i dawania świadectwa chrześcijańskiej tożsamości w gościnnej Francji” – napisał abp Wojda SAC. „Na-

sza obecność tutaj jest szczególną obecnością i Polacy korzystają z tej gościnności narodu francuskiego, wiele się od niego nauczyli, wiele też mu przekazali” – wskazał rozmówca Polskifr.fr. Zbieżność ważnych wydarzeń i rocznic Ks. Alexandre Pietrzyk podkreślił, że tegoroczny jubileuszowy 80. Zjazd w Osny odbywał się w kontekście ważnych faktów. Właśnie 80 lat temu do Polski wrócił z Francji prymas kard. August Hlond. 80 lat temu dobiegła końca II wojna światowa. Z drugiej strony w tym roku przypada 1000. rocznica koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski oraz Rok Jubileuszowy w Kościele powszechnym.

Modlitwa głównym elementem Zjazdu

Pół godziny przed Mszą św. odbył się w Osny koncert pieśni liturgicznych przy grocie Matki Bożej z Lourdes. O 11:00 miało miejsce główne wydarzenie Zjazdu

– Msza św. pod przewodnictwem ks. dr. Alexandre'a Pietrzyka, który również wygłosił homilię. Kaznodzieja mówił m.in. o znaczeniu pokoju, który może w pełni dać jedynie Chrystus. Tylko mając pokój Chrystusowy w sercu możemy zaproponować pokój innym. Boli, że nie jesteśmy w stanie powstrzymać spirali nienawiści, która nas ciągle zaskakuje, a której jesteśmy świadkami w wielu zakątkach świata.

„Dlatego te dni katolickie mają na celu nie tylko przybliżenie nas do Chrystusa, do tej idei pokoju, jak głosi Ewangelia, że Chrystus jest naszym pokojem, ale również ukazanie naszych sumień, które są też w jakiś sposób do nas przystosowane w chwilach geograficznych, w chwilach bardzo trudnych i zawsze ta polska dusza, polskie serce jest gotowe wesprzeć innych” – mówił ks. Pietrzyk, nawiązując do homilii wygłoszonej przez siebie podczas Zjazdu oraz wielu przy-

kładów solidarności z cierpiącymi jaką Polacy odznaczali się w przeszłości i współcześnie, choćby wobec dramatu uchodźców z Ukrainy.

Z kolei pod pomnikiem św. Jana Pawła II w Osny ks. Pietrzyk zwrócił uwagę zebranych na wdzięczność względem Boga za Papieża Polaka. Zachęcił do czerpania z jego nauczania, nie w sposób automatyczny, bo sytuacja się zmieniła, ale twórczy.

Szereg dodatkowych atrakcji

W części popołudniowej Zjazdu jego uczestnicy mogli m.in. wziąć udział w degustacji polskiej gastronomii. Zaproponowano także bogatą część artystyczną, min. koncerty, występy zespołów, dyskoteka. Poza tym przewidziano wiele atrakcji dla każdego członka rodziny, niezależnie od wieku.

Za: www.polski.fr.fr

EGIPT ZAMIENTA KLASZTOR SYNJ W CENTRUM TURYSTYCZNE

Organizacja ochrony dziedzictwa kulturowego World Heritage Watch (WHW) zarzuca rządowi Egiptu niewłaściwe wykorzystywanie do celów turystycznych klasztoru św. Katarzyny na Synaju, wpisanego na listę światowego dziedzictwa. W liście do Komitetu Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Edukacji, Nauki i Kultury (UNESCO) eksperci zaapelowali o wpisanie całego kompleksu klasztoru na listę zagrożonego dziedzictwa światowego. Głównym oskarżeniem jest to, że Egipt zamierza przekształcić to święte miejsce w centrum turystyczne. Potwierdzają to szczegółowe raporty i zdjęcia, którymi dysponuje WHW. Według autorów apelu, UNESCO była dotychczas zbyt pobłażliwa w tej sprawie. „Nadszedł czas, aby jasno dać do zrozumienia, że cierpliwość się wyczerpała” – zażądał przewodniczący WHW Stephan Doempke przy okazji aktualnej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO w Paryżu. Podkreślił, że pilnie należy podjąć zdecydowane środki, aby zachować wyjątkowy charakter tego miejsca.

Tłem apelu jest trwający od 2012 r. spór z władzami Egiptu o prawa własności do klasztoru grecko-prawosławnego. Klasztor, zbudowany przez cesarza Justyniana I (527-565), zawsze

rościł sobie prawo do specjalnego statusu. Nazywa siebie „Świątym Autonomicznym Królewskim Klasztorem Świętej Katarzyny na Świętej Górze Synaj, na którą zstąpił Bóg”.



Zbudowany w VI wieku i nieprzerwanie zamieszkały od tego czasu, obiekt ten uzyskał status światowego dziedzictwa UNESCO od 2002 r. W klasztorze znajduje się unikalna kolekcja starożytnych rękopisów i ikon. Według tradycji biblijnej, na Górze Synaj Mojżeszowi objawił się Bóg w krzewie gorejącym i przekazał mu Dziesięć Przykazań.

Za: www.ekai.pl

POLACY NA CZELE ZAKONU TEATYNÓW WE WŁOSZECH

Dwóch Polaków stanęło na czele włoskiej prowincji zakonu teatynów. Prepozytem (przełożonym) prowincjalnym został o. Adam Marek Kowalczykowski, zaś o. Aleksander Iwaszczonek – wikariuszem prowincjalnym i pierwszym radcą.

Drugim i trzecim radcą zostali Włosi: o. Carmine Mazza i o. Luigi Ferro. Kapituła obradująca w Rzymie potwierdziła



wierność charyzmatowi zakonu, jakim jest „reforma duchowieństwa i odnowa życia chrześcijańskiego poprzez ewangeliczny radykalizm, ubóstwo, modlitwę i całkowite zaufanie Opatrzności”.

Zakon został założony w 1524 roku w Rzymie przez św. Kajetana z Thieny, o. Paolo Consiglieriego, o. Bonifacio da Colle i bp. Gian Pietro Carafę z diecezji Chieti (starożytnego Teate – stąd nazwa zakonu), późniejszego papieża Pawła IV. Był to pierwszy katolicki zakon powstały w odpowiedzi na protestancką Reformację. Teatyni mieli żyć na wzór

Apostołów, bez prywatnej własności, stałych dochodów, polegając jedynie na pomocy wiernych i miłosierdziu Boga.

Od 1664 roku teatyni byli obecni we Lwowie, a od początku XVIII wieku również w Warszawie, gdzie prowadzili elitarne szkoły dla młodzieży męskiej (ich wychowankami byli m.in. przyszły król Stanisław August Poniatowski i

generał Kazimierz Pułaski). Teatyni przyczynili się do zawarcia przez polskich Ormian unii kościelnej ze Stolicą Apostolską. Prowadzili we Lwowie Papieskie Kolegium Ormiańskie, w którym kształcili kandydatów na księży.

W połowie lat 80. XVIII wieku, po kasacie klasztorów na terenie cesarstwa austriackiego, teatyni stracili swój dom

we Lwowie (który po pierwszym rozbiore Polski znalazł się na terenie Austrii), sprzedali klasztor w Warszawie i opuścili Polskę.

Dziś Polacy wstępujący do tego zakonu należą do jego prowincji włoskiej.

Za: www.ekai.pl

REFLEKSJE O. SZCZEPANA PRAŚKIEWICZA OCD O LEONIE XIV

Podczas konklawe 8 maja byłem na Placu Świętego Piotra, widziałem biały dym i entuzjazm tłumu, witającego – po chwilowym zaskoczeniu – Ojca Świętego. Chwile te wspominam ze wzruszeniem. Myślami powracam do osobistego kontaktu z Leonem XIV. Spotykaliśmy się wielokrotnie, pracując na sąsiednich piętrach, w tym samym budynku. Wspólnie jeździliśmy windą i kard. Robert Prevost nigdy nie pozwolił się przepuścić przy wejściu do windy, zawsze taktowny i uprzejmy.

Nie może nas nie cieszyć Jego rys maryjny od pierwszych chwil pontyfikatu. Nie jest on nowością, gdyż on zawsze żywił szczególną cześć wobec Najświętszej Maryi Panny. Sakrę biskupią przyjął będąc na misjach w Peru 12 grudnia 2014 r., w wielkie maryjne święto Ameryki Łacińskiej, święto Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku, patronki życia poczętego. Jako misjonarz i biskup w Peru papież żywił szczególne nabożeństwo do Matki Bożej z Lujan, patronki Ameryki Południowej, której uroczystość przypada właśnie 8 maja. I w tymże dniu został on powołany na Stolicę Piotrową. Co więcej, Matka Boża z Lujan była ukoronowana w 1887 r. właśnie 8 maja i to przez Leona XIII. Czy to nie profetyczny, kolejny element wiążący się z wyborem imienia Ojca Świętego – Leona XIV?

Za niezwykle symboliczne przyjąć należy, że Leon XIV pierwsze kroki skierował do sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Genazzano, ok. 60 km od Rzymu, aby „prosić Ją o to, by była jego najlepszą doradczynią w pełnieniu posługi Piotrowej”. Mógł tam odetchnąć klimatem augustiańskiego klasztoru, gdyż to bracia zakonnicy Ojca Świętego są kustoszami sanktuarium. Akcentując, że jest augustianinem powtórzył zawołanie św. Augustyna: „z wami jestem chrześcijaninem, a dla was biskupem”. Duchowość augustiańska, będzie mu pomagać w posłudze Kościołowi. Tak, jak św. Augustyn zabierał głos w sprawach ważnych, budzących niepokój, równie zdecydowanie i klarownie będzie wypowiadał się jego duchowy syn – Papież Leon XIV.

Zwróćmy także uwagę na rys maryjny w duchu św. Jana Pawła II. Już podczas pierwszego orędzia papieża Leona XIV, gdy tuż po wyborze ukazał się ludowi Bożemu, aby udzielić błogosławieństwa „Urbi et Orbi”, nie zabrakło wątku maryjnego: owo przypomnienie, że właśnie 8 maja katolicy w Italii wznoszą uroczystą modlitwę błagalną do Matki Bożej Pompejańskiej, a przede wszystkim to zawierzenie pontyfikatu Matce Chrystusa i odmówienie z wiernymi modlitwy „Zdrowaś Maryjo”, co spontanicznie przywodzi na myśl maryjny pontyfikat św. Jana Pawła II. Myśli pobiegły w jego w stronę, ku zawołaniu „Totus Tuus”...

Inauguracja pontyfikatu Leona XIV odbyła się 18 maja, w dniu 105. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II. Odczytuję to również jako dar Bożej Opatrzności dla Kościoła, a nadto jako swoiste go rodzaju potwierdzenie, że św. Jan Paweł II, ten który całkowicie zawierzył Maryi, wspiera z domu Ojca swego kolejnego następcę i to nie tylko w omawianym wątku maryjnym, ale we wszechstronnej posłudze Kościołowi i światu.



W nawiązaniu do św. Jana Pawła II warto jeszcze podkreślić, że Leon XIV, podobnie jak Papież Polak, na progu swojego pontyfikatu wskazał, że to Chrystus jest źródłem pokoju, że człowieka nie sposób zrozumieć bez Niego. Wsłuchując się w ten głos nowego Papieża przypominamy sobie programową encyklikę św. Jana Pawła II *Redemptor hominis*. To dokument chrystocentryczny, a zarazem personalistyczny, w którym Jan Paweł II broni godności człowieka, autentycznie ludzkich praw, w tym podstawowego – prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Równocześnie wypowiada się przeciw degradacji człowieka, jego godności, co ma swoje przejawy w ideologiach sprzecznych z przesłaniem biblijnym i nauką Kościoła, jak pseudonaukowa ideologia gender, ruchy LGBT czy „prawo” do aborcji i eutanazji.

Ojciec Święty Leon XIV pochodzi z Ameryki Północnej, ale nie utożsamia się ze światem Zachodu. Praktycznie połowę twórczego życia (20 lat) spędził w Ameryce Łacińskiej jako misjonarz, a później, z nominacji papieża Franciszka, biskup w Peru. Stamtąd został wezwany do pracy w Stolicy Apostolskiej. Przez zdobyte, zwłaszcza na misjach doświadczenie, nosi w sercu różne trudne kwestie społeczne, zna problem migracji, bezrobocia. Zapewne będzie kontynuatorem swoich wielkich poprzedników w trosce o najsłabszych, bezbronnych, ludzi cierpiących, wyzyskiwanych. Będzie obrońcą godności i praw osoby ludzkiej, ale – powtórzmy – praw autentycznych, jak to czynił św. Jan Paweł II, w duchu Objawienia, a nie pseudo praw sprzecznych nawet z prawem naturalnym.

Zwróćmy jeszcze uwagę na fakt, że Papież wybrał imię Leon XIV. Jest nawiązanie do papieża Leona XIII, papieża przełomu wieków, do zaangażowania Głowy Kościoła w kwestie społeczne. Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* podjął problem ubóstwa, wykluczenia, bezrobocia, wielu groźnych następstw rewolucji przemysłowej. I kolejni papieżowie w swoich encyklikach społecznych analizowali tę tematykę: *Quadragesimo anno* – Pius XI, *Pacem in terris* – Jan XXIII, *Populorum progressio* – Paweł VI, *Sollicitudo rei socialis* – Jan Paweł II, *Deus caritas*

est – Benedykt XVI, *Fratelli tutti* – Franciszek). Pontyfikat Leona XIV może wprowadzić świeże spojrzenie na rolę Kościoła w globalnych wyzwaniach, takich jak walka z wykluczeniem społecznym czy ubóstwem. Jego doświadczenie misyjne i bliskość z ludźmi w potrzebie mogą wskazywać kierunek, w którym podąży Kościół pod jego przewodnictwem.

Przypomnijmy także, że to Leon XIII był autorem modlitwy do św. Michała Archaniola – to też pewien symbol. Bo dziś także

potrzeba modlitwy do tego „pogromcy Szatana”, i posługujmy się często tą modlitwą, wspierając posługę nowego Papieża „w walce, przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha”, jak recytuje wspomniana modlitwa jego poprzednika-imiennika, co będzie też podkreśleniem ciągłości misji Kościoła i jej kontynuacji przez kolejnych następców św. Piotra.

Karmel-Info (Warszawa), nr 179/2025, s. 6-8

ABP MOKRZYCKI „POSYŁA” BPA KAWĘ DO DIECEZJI KAMIENIECKIEJ

Chciałbym przekazać diecezji kamieniecko-podolskiej serdeczne przesłanie: przyjmijcie biskupa Edwarda z otwartymi sercami! Jest to człowiek o szerokiej wizji duszpasterskiej, otwartym umyśle i dużym doświadczeniu administracyjnym – powiedział w wypowiedzi dla portalu CREDO arcybiskup metropolita lwowski, Mieczysław Mokrzycki. 1 lipca papież Leon XIV mianował nowego ordynariusza diecezji kamieniecko-podolskiej – dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji Edwarda Kawę OFM Conv. Jego ingres odbędzie się 23 sierpnia.

Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki nie kryje żalu z powodu konieczności wyjazdu biskupa Kawy do Kamieńca Podolskiego, ale jak zaznacza w Kościele podobnie jak w rodzinie synowie dorastają i opuszczają dom rodzinny, stają się samodzielni. „W ciągu ośmiu lat wspólnej posługi biskup Edward stał się dla mnie nie tylko współpracownikiem, ale prawdziwą prawą ręką. Jako młody,

pełen energii biskup, z ogromnym oddaniem uczestniczył w życiu duszpasterskim naszej wspólnoty. Nigdy nie pozostawał bezczynny.



Oprócz obowiązków, które mu powierzałem, sam aktywnie poszukiwał możliwości posługi: uczestniczył w spotkaniach, nabożeństwach, zawsze z radością przyjmował zaproszenia do posługi w parafiach. Szczególną troską otaczał zgromadzenia zakonne, organizując dla siostr rekolekcje i wsparcie materialne, zwłaszcza w trudnych czasach pandemii i trwającej wojny” – przypomniał metropolita lwowski.

Abp Mokrzycki podkreślił zaangażowanie bpa Kawy w okresie wybuchu pełno-

skalowej wojny w pomoc humanitarną, rozdzielając dary jakie z całego świata napływały dla Caritas. „Jego energia i oddanie budziły podziw – nigdy nie brakowało mu sił, a swoją posługę pełnił z radością i pokojem w sercu” – zaznaczył.

„Chciałbym przekazać diecezji kamieniecko-podolskiej serdeczne przesłanie: przyjmijcie biskupa Edwarda z otwartymi sercami! Jest to człowiek o szerokiej wizji duszpasterskiej, otwartym umyśle i dużym doświadczeniu administracyjnym. Jestem przekonany, że będzie godnym następcą biskupa Leona Dubrawskiego OFM, zwłaszcza że łączy ich duchowość franciszkańska, która niewątpliwie ułatwi kontynuację misji w diecezji. Nasza archidiecezja zawsze pozostanie dla biskupa Edwarda domem. Drzwi dla niego są otwarte i będziemy go wspierać w nowej posłudze biskupiej. Mam nadzieję, że będzie nas często odwiedzał, aby podtrzymać tę szczególną więź” – powiedział portalowi CREDO abp Mokrzycki.

Za: www.ekai.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ASYŻ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ODPUSTU PORCJUNKULI I JUBILEUSZU MŁODZIEŻY

Miasto św. Franciszka przygotowuje się do przyjęcia tysięcy pielgrzymów, którzy pod koniec lipca i w pierwszych dniach sierpnia przybędą do bazyliki Matki Bożej Anielskiej z okazji odpustu Porcjunkuli. Już w niedzielę 27 lipca w Asyżu odbędzie się natomiast spotkanie grup młodzieży, również z Polski, które przyjadą na Jubileusz Młodzieży w Rzymie. Wyczekiwany momentem będzie także powitanie młodych ludzi biorących udział w corocznym marszu franciszkańskim.

Miejsce, gdzie Biedaczyna z Asyżu otrzymał dar odpustu zupełnego, będzie przeżywało jedną z najbardziej inten-

sywnych uroczystości. „Tzw. asyjskie przebaczenie to otwarte drzwi do miłosierdzia, uniwersalne wezwanie, które gromadzi wiernych z całego świata, aby mogli doświadczyć pojednania i odnowy” – czytamy w opublikowanym przez franciszkanów z Umbrii komunikacie, w którym przypominają oni, że od 29 lipca do 4 sierpnia Asyż przyjmie tysiące pielgrzymów w bazylice Matki Bożej Anielskiej z okazji odpustu Porcjunkuli, przypadającego 2 sierpnia. W tym miejscu w 1216 r. Franciszek prosił Chrystusa, aby każdy wierny, który się wyspowiadał i okazał skruchę, mógł otrzymać całkowite przebaczenie grzechów, używając w ten sposób łaskę zbawienia. Na prośbę Biedaczyny z Asyżu papież Honoriusz III zatwierdził ten przywilej. „Bracia moi, chcę was wszystkich wysłać do nieba!” – ogłosił Franciszek zgromadzonemu ludowi.

Przygotowania do odpustu

W dniach poprzedzających uroczystość odpustową, od 29 do 31 lipca, o godz. 21:15 będzie można wysłuchać refleksji przygotowanych przez bpa Paolo Martinello, wikariusza apostolskiego Arabii Południowej. Na temat medytacji wybrano: „Pieśń brata Słońce: dojrzała wiara i zachwyt dziecka”. „W czasach naznaczonych wojnami i konfliktami, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, jego wiarygodny i pokojowy głos – czytamy w komunikacie – jest oczekiwany jako słowo nadziei, pocieszenia i dialogu”.

31 lipca katecheza pokutna o. Pietro Mariniego pomoże wiernym wyruszyć w drogę ku miłosierdziu z odnowionym sercem. 1 sierpnia o godz. 7:00 abp Domenico Sorrentino, ordynariusz diecezji Asyż-Nocera Umbra-Gualdo Tadi-

no oraz Foligno, odprawi Mszę św. Tego samego dnia będzie przewodniczył nieszporem. O godz. 11:00 Eucharystii będzie przewodniczył o. Massimo Fusarelli, generał franciszkanów. 2 sierpnia, w dniu „asyjskiego przebaczenia”, odbędzie się podpisanie Paktu Przyjaźni między sanktuariami Miłosierdzia: Porcjunkula – Collemaggio w obecności abpa Antonio D'Angelo, metropolity L'Aquila. Wieczorem pielgrzymi będą uczestniczyli w różańcu i tradycyjnej procesji *aux flambeaux*.



Spotkanie młodych

W niedzielę 27 lipca w Asyżu spotkają się grupy młodzieży, również z Polski, które od 28 lipca do 3 sierpnia będą brały udział w Jubileuszu Młodzieży w Rzymie. Młodzi zgromadzą się w bazylice Matki Bożej Anielskiej na wspólnym uwielbieniu.

Jednym z najbardziej wyczekiwanych momentów będzie przybycie 43. Marszu Franciszkańskiego, odbywającego się pod hasłem: „*Tu speranza certa*” (Ty, nadziejo pewna). 1 sierpnia w Asyżu zjawiają się tysiące młodych pielgrzymów. Nie zabraknie wydarzeń kulturalnych, takich jak spektakle teatralne i koncerty. Marsz Franciszkański to pielgrzymka młodych ludzi w wieku od 18 do 35 lat, którzy pragną podjąć krótką duchową podróż, aby rozjaśnić swoje życie wewnętrzne i dotrzeć pieszo do Asyżu. Poprzez doświadczenie minimalizmu nawiązuje on do franciszkańskiego ubóstwa – uczestnicy zabierają do plecaka tylko niezbędne rzeczy, nocują w obiektach udostępnionych przez parafie, klasztory i gminy, śpiąc na ziemi w śpiworach. Co roku w marszu bierze udział kilka tysięcy młodych ludzi z całych Włoch i Europy. Jest to „piesza podróż” wzdłuż trasy, która w tym roku, z okazji Jubileuszu Młodzieży, dla wielu grup nie zakończy się w Asyżu, ale w Rzymie, na spotkaniu z Ojcem Świętym.

ZAPROSZENIE DZIENNIKARZY DO HARMĘŻ

Franciszkanie w Harmężach, gdzie w czasie wojny znajdował się niemiecki

podobóz KL Auschwitz, chcą przy swoim kompleksie klasztornym zbudować Wspólnotę Rodzin Oświęcimskich i Sanktuarium Zwycięskiej Miłości. Obie idee przedstawiają w szczegółach dziennikarzom we wtorek 29 lipca (godz. 10.00), w rocznicę pamiętnego wystąpienia św. Maksymiliana na Placu Apelowym w Auschwitz.

W czasie spotkania proponują także prezentację i przybliżenie historii najcenniejszych pamiątek, znajdujących się w tym miejscu:

Ekspozycja „Klische pamięci. Labirynty” byłego więźnia pierwszego transportu do Auschwitz, Mariana Kołodzieja (nr 432); Figurka „Matki Bożej zza drutów” byłego więźnia Bolesława Kupca (nr 792);

Obraz Niepokalanej w głównym ołtarzu, przed którym we Lwowie św. Maksymilian ślubował Maryi, że będzie dla Niej walczył.

Franciszkanie chcą też pokazać dziennikarzom kilkunastominutowy film o św. Maksymilianie, wyprodukowany w nowej technologii VR; zaplecze gastronomiczno-hotelowe i chcą opowiedzieć o planowanych przedsięwzięciach (Ogrody Maksymiliana, Gry terenowe, warsztaty). Chętnie porozmawiają nt. oczekiwań wobec gospodarzy miejsca ze strony mediów – zapewnia dyr. Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, o. Kazimierz Malinowski.

W programie spotkania zaplanowany jest też wspólny posiłek w klasztorze oraz kawa i ciasto w ogrodzie, stąd prośba do redakcji, aby do piątku 25 lipca zgłosili drogą mailową przedstawicieli swojego medium, którzy wezmą udział w tej rozbudowanej konferencji prasowej (biuro@centrumkolbe.pl).

PLAN SZCZEGÓŁOWY

godz. 10.00: przedstawienie idei Zwycięskiej Miłości – założenia dotyczące powstającego Sanktuarium i koncepcja Wspólnoty Rodzin Oświęcimskich (potomków więźniów)
prezentacja miejsca – Parafia, Obraz w kościele, MB zza Drutów, Wystawa „Klische pamięci. Labirynty” i film „Kolbe VR”
krótka prezentacja zaplecza gastronomiczno-hotelowego i planowanych przedsięwzięć (Ogrody Maksymiliana, Gry terenowe, warsztaty)
godz. 11.00 – 12.30 – oprowadzenie po wystawie i projekcja filmu VR
godz. 12.30 – kawa i ciasto w ogrodzie

godz. 13.00 – Dyskusja nt. współpracy z dziennikarzami w przyszłości, co przedstawiciele mediów myślą o tym miejscu, jakich materiałów potrzebują, na ile wcześniej mają być informowani o wydarzeniach etc.

godz. 14.00 – obiad



godz. 14.30 – przekazanie wszystkich materiałów informacyjnych dotyczących Harmęż i przedstawienie osoby, która będzie się kontaktowała z dziennikarzami

godz. 15.00 – zakończenie i kawa w ogrodzie jms

DOMINIKANIE: UTWÓR, KTÓRY POWSTAŁ SPECJALNIE NA KAPITUŁĘ GENERALNĄ

Przygotowaliśmy z zespołem pod kierunkiem Rafała Maciejewskiego nagranie utworu *Lauda Sion*, który został skomponowany przez o. Dawida Kusza OP specjalnie na Kapitułę Generalną naszego Zakonu. Odbywa się ona tym razem w Krakowie na przełomie lipca i sierpnia. Chcemy podzielić się z uczestnikami Kapituły, którzy przyjeżdżają na nią z całego świata, owocami dominikańskiego ruchu odnowy śpiewu liturgicznego w Polsce. Specyficzny styl wypracowany przez kompozytorów z kręgu polskich dominikanów kojarzony ze śpiewnikami *Niepojęta Trójco* można określić jako prosty czterogłos. Dlaczego zdecydowaliśmy się skomponować nowy utwór z okazji Kapituły? Zakon Kaznodziejski, czyli dominikanie, ma trzy oficjalne języki – angielski, hiszpański i francuski. W czasie Kapituły obrady i liturgia odbywają się właśnie w tych trzech językach. Ojciec Kusz skomponował na Kapitułę muzykę akurat do *Lauda Sion*, bo jest to tekst, który posiada rytmizowane przekłady na wiele języków, przez co do jednej melodii można położyć tekst w różnych językach. Co więcej jest to tekst napisany w XIII wieku na zamówienie papieża Urbana IV przez Świętego Tomasza z Akwinu OP jako część oficjum liturgicznego na dopiero co ustanowioną

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, czyli Boże Ciało. My nagraliśmy utwór po łacinie, ale w czasie Kapituły będzie śpiewany we wszystkich oficjalnych językach Zakonu. Udostępniamy też nieodpłatnie zapis nutowy z tekstami w języku łacińskim, angielskim i polskim.

Fenomen śpiewnika *Niepojęta Trójco* oraz tzw. polskiej muzyki dominikańskiej jest ściśle związany z odnową liturgiczną w Polsce, zapoczątkowaną przez dominikanów w latach 90. XX wieku w Krakowie. Śpiewnik *Niepojęta Trójco*, uznawany za „legendarny”, jest dwutomowym zbiorem około 700 utworów liturgicznych. Powstał jako owoc pracy Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego i zaangażowania wielu osób w ruch odnowy liturgicznej po Soborze Watykańskim II.



W jego skład wchodzi zarówno współczesne kompozycje (m.in. Pawła Bębenka, Dawida Kusza OP, Piotra Pałki), jak i wczesna polifonia, chorał gregoriański oraz pieśni tradycyjne. Śpiewnik jest dostępny również w formie e-booka, a utwory pochodzące z niego znalazły się na płytach, zawierających dzieła dominikańskich autorów, takich jak André Gouzes OP i Jacek Gałuszka.

Polska dominikańska muzyka liturgiczna silnie związana z działalnością Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego, jest stylem modlitwy, śpiewem, który ma otwierać ludzi na tajemnicę Bożej obecności. Opisywana jako prosta, piękna, wzniosła, a jednocześnie możliwa do zaśpiewania, stała się ważnym elementem duszpasterstwa. Jako dominikanie kładziemy nacisk na wspólny śpiew zgromadzenia liturgicznego. Fenomen ten wyrósł z doświadczenia dominikanów modlących się wraz z osobami tworzącymi prowadzone przez nich duszpasterstwa, którzy wspólnie budowali polski styl dominikańskiej muzyki liturgicznej. Istnieją również inicjatywy mające na celu udostępnienie tej muzyki poza Polską, czego przykładem są nagrania adaptacji utworów ze śpiewnika *Niepojęta Trójco* na język angielski.

Za: www.info.dominikanie.pl

Świat jest Boski



Podatrzańskie krajobrazy – Słowacja

Odeszli do Pana

ŚP. KS. JAN DOBOSIEWICZ CM (1966 – 2025)

W ostatni wtorek modliliśmy się na pogrzebie śp. księdza Jana Dobosiewicza CM.

Ksiądz Jan urodził się 9 czerwca 1966 r. w Mińsku Mazowieckim. Po maturze wstąpił do naszego Zgromadzenia, gdzie złożył śluby święte, a w 1993 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Przez ponad 30 lat pokornie służył w wielu naszych domach i parafiach. Najpierw był katechetą w parafii NMP z Lourdes w Krakowie, parafii św. Anny we Wrocławiu, później w Grodkowie, Łłowej i Świętym Krzyżu w Warszawie. Następnie ks. Jan został członkiem Grupy Misyjnej naszej Prowincji i głosił dziesiątki rekolekcji i misji parafialnych. Ta cenna posługa od samego początku jest ważna w naszym charyzmacie. Dziękujemy Bogu, że ksiądz Jan przez

ponad 20 lat odwiedzał wiele parafii, głosząc tam słowo Boże, spowiadając, sprawując Msze Święte i poznając historie ludzi ze wszystkich zakątków naszej Ojczyzny. Mieszkał wtedy w Pabianicach, Gdyni, Wrocławiu, Żmigrodzie i na Kleparzu w Krakowie.



Ksiądz Jan zmarł w Tyborowie (parafia Ignaców). Pogrzeb odbył się 8 lipca w naszej parafii pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy w Ignacowie. Mszy Świętej przewodniczył Ksiądz Wizytator Paweł Holc CM, a kazanie wygłosił Dyrektor Grupy Misyjnej ks. Krzysztof Łytkowski CM. Ciało śp. ks. Jana zostało pochowane w naszym misjonarskim grobowcu na cmentarzu w Ignacowie.

Dziękujemy Bogu za życie księdza Jana. Za jego posługę w wielu naszych parafiach i za głoszenie Ewangelii w całej Polsce poprzez rekolekcje i misje święte.

Modlimy się, by dobry Ojciec jak najszybciej przyjął go do siebie. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie. Za: www.misjonarze.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



Oferta dedykowana Zakonom i Duszpasterzom

Nowoczesne pojazdy dla tych, którzy są w drodze

Rekomendowana przez Forum Współpracy Międzyzakonnej

Jeep Compass



Stylowy SUV gotowy na każdą trasę.

Świetny wybór na dalsze podróże i służbowe wyjazdy – wygoda, bezpieczeństwo i elegancja.

Cena od: 116 569 zł netto

Leasing od: 1391 zł

Fiat 600



Kompaktowy, oszczędny i nowoczesny

Idealny na potrzeby wspólnoty.

Wyższa pozycja za kierownicą i łatwe parkowanie w mieście.

Cena od: 71 545 zł netto

Leasing od: 1153 zł

Fiat Doblo



Przestronny i niezawodny

Idealny do zadań zakonnych i parafialnych.

Świetny do transportu sprzętu liturgicznego, darów lub organizacji wydarzeń.

Cena od: 97 000 zł netto

Leasing od: 2476 zł

Fiat Grande Panda



Nowoczesne spojrzenie na klasykę lekki, zwrotny i wszechstronny.

Dostępny jako hybryda lub elektryk – idealny do codziennego użytku.

Cena od: 64 220 zł netto

Najem od: 1040 zł

*Oferta wycieczona na dzień 02.07.2025, nie stanowi oferty w myśl artykułu art. 71 Kodeksu Cywilnego

Sprawdź, jak komfort i niezawodność mogą wspierać Twoją codzienną posługę.

Skontaktuj się z nami i wybierz pojazd dopasowany do Twoich potrzeb.

Jeep - Marcin 788 999 153

Fiat - Artur 880 706 008